



RPW/28487/2018 P
Data:2018-05-11



Grodzisk Maz., dnia 08.05.2018 roku

PROKURATURA REJONOWA
w Grodzisku Mazowieckim
05-825 Grodzisk Maz. ul. Bartniaka 19
tel. 22 755 52 54, fax 22 755 59 54

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH	
WPL.	2018 -05- 11
ZAL.	67 NR

PR 1Ds 626.2018

dot. II.519.1231.2017.PS

Biuro
Rzecznika Praw Obywatelskich
Zespół Prawa Karnego

W nawiązaniu do pisma z dnia 11.04.2018r., skierowanego do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście Północ w Warszawie, przekazanego do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim w ślad za materiałami sprawy, przekazanej do rozpoznania tut. jednostce zgodnie z decyzją Zastępcy Prokuratora Okręgowego w Warszawie z dnia 29.01.2018r., uprzejmie informuję, że w przedmiocie czynności podjętych przez Policję wobec uczestników pikietki antyfaszystowskiej w dniu 11.11.2017r. w Warszawie, Prokuratura prowadziła cztery postępowania przygotowawcze, zarejestrowane za numerami PR 1Ds 147.2018; PR 1Ds 406.2018; PR 1Ds 582.2018 oraz PR 1 Ds 626.2018. Pierwsze trzy sprawy zostały zakończone nieprawomocnymi postanowieniami o odmowie wszczęcia śledztwa; ich odpisy uprzejmie przedstawiam w załączeniu. W sprawie PR 1Ds 626.2018, zarejestrowanej w dniu 07.05.2018r., trwa postępowanie sprawdzające.

PROKURATOR REJONOWY
w Grodzisku Mazowieckim
Aneta Orzechowska

257

PR 1 Ds. 147.2018

PROKURATURA REJONOWA
w Grodzisku Mazowieckim
ul. Barwicka 19
05-025 Grodzisk Mazowiecki
tel. 22 755-52-54, fax 22 755-59-54

Postanowienie

o odmowie wszczęcia śledztwa

Grodzisk Maz. 26.02.2018r.

Aneta Orzechowska – Prokurator Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim,
po rozpoznaniu zawiadomienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w
Warszawie z dnia 5, 11, 16, 17, 22, 23, 26 i 31 stycznia oraz 2, 13, 14 i 16 lutego 2018
roku w sprawie:

przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych na szkodę
Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka,
Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty
Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej,
Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszurńskiej,
Mieczysława Siudka, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego,
Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek przez
funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji Warszawa I oraz I i VIII Kompanii
Oddziałów Prewencji Policji, polegającego na bezzasadnym i nieprawidłowym
zatrzymaniu pokrzywdzonych w dniu 11 listopada 2017 roku w Warszawie, tj. o czyn
z art. 231§1 kk;

na podstawie art. 305 § 1, 3 kpk, art. 17 § 1 pkt. 2 kpk,

postanowił:

odmówić wszczęcia śledztwa w przytoczonej wyżej sprawie.

Uzasadnienie

W dniach 30.01.2018r., 13.02.2018r. i 23.02.2018r. do Prokuratury Rejonowej w

Grodzisku Mazowieckim wpłynęły zawiadomienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, stanowiące odpisy postanowień tegoż Sądu o uznaniu zatrzymań demonstrantów na Skwerze Wisłockiego w Warszawie w dniu 11 listopada 2017 roku za bezzasadne i nieprawidłowe. Sprawa została przekazana do rozpoznania Prokuraturze Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim decyzją Prokuratora Okręgowego w Warszawie, z uwagi na konieczność wykluczenia ewentualnego zarzutu stronniczości w rozpoznawaniu sprawy przez jednostkę właściwą miejscowo.

Treść zawiadomienia stanowi w istocie szereg odpisów postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, II Wydziału Karnego – Sekcji Postępowania Przygotowawczego: z dnia 03.01.2018r. sygn. IIKp 2977/17; z dnia 03.01.2018r. sygn. IIKp 3051/17; z dnia 03.01.2018r. sygn. IIKp 2978/17; z dnia 03.01.2018r. sygn. IIKp 3063/17; z dnia 03.01.2018r. sygn. IIKp 2976/17; z dnia 11.01.2018r. sygn. IIKp 3053/17; z dnia 10.01.2018r. sygn. IIKp 3066/17; z dnia 16.01.2018r. sygn. IIKp 3049/17; z dnia 12.01.2018r. sygn. IIKp 3156/17; z dnia 16.01.2018r. sygn. IIKp 3061/17; z dnia 22.01.2018r. sygn. IIKp 3055/17; z dnia 22.01.2018r. sygn. IIKp 3068/17; z dnia 18.01.2018r. sygn. IIKp 3074/17; z dnia 25.01.2018r. sygn. IIKp 3079/17; z dnia 15.02.2018 sygn. IIKp 3052/17; z dnia 15.02.2018r. sygn. IIKp 3065/17; z dnia 13.02.2018r. sygn. IIKp 3155/17; z dnia 13.02.2018r. sygn. IIKp 3067/17; z dnia 13.02.2018r. sygn. IIKp 3054/17; z dnia 06.02.2018r. sygn. IIKp 3057/17; z dnia 06.02.2018r. sygn. IIKp 3070/17; z dnia 22.01.2018r. sygn. IIKp 3000/17; z dnia 31.01.2018r. sygn. IIKp 3154/17. Wszystkie te postanowienia zostały wydane wskutek rozpoznania zażaleń pokrzywdzonych, odpowiednio, Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszurńskiej, Mieczysława Siudka, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek na prawidłowość, zasadność i legalność czynności zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji w dniu 11.11.2017r. w Warszawie. Z uwagi na fakt, iż opisane w ww. postanowieniach działania funkcjonariuszy Policji, podlegające kontroli Sądu, dotyczyły zdarzenia tożsamego co do miejsca, czasu oraz osób w nim uczestniczących, zostały uznane za jedno zdarzenie i rozpoznane w niniejszej sprawie.

Jak wynika z treści postanowień Sądu, każdy ze skarżących w złożonym przez siebie, za pośrednictwem Komendy Rejonowej Policji Warszawa I zażaleniu domagał się uznania, że czynność jego zatrzymania w dniu 11.11.2017r. została przeprowadzona z obrazą przepisów postępowania, to jest artykułu 244 kodeksu

postępowania karnego. W konkluzji, skarżący domagali się uznania, iż czynność ich zatrzymania była bezzasadna, nielegalna i nieprawidłowa. Podniesione przez pokrzywdzonych uchybienia, jakich w ich ocenie dopuścili się funkcjonariusze Policji, polegać miały na naruszeniu przepisu art. 244 par. 1 kodeksu postępowania karnego, poprzez dokonanie zatrzymania, mimo, iż nie istniały żadne przesłanki uzasadniające zastosowanie tego środka wobec skarżącego, bowiem brak było uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przestępstwa, nie zachodziła obawa ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa, tożsamość skarżącego można było ustalić, a także nie istniały przesłanki do przeprowadzenia przeciwko skarżącemu postępowania w trybie przyspieszonym. Naruszenie przepisu art. 244 par. 2 kpk polegać miało, w ocenie skarżących, na niepoinformowaniu ich o przyczynach zatrzymania, a także przysługujących prawach, którą to czynność organ był zobowiązany wykonać natychmiast po zatrzymaniu; naruszenie przepisu art. 244 par. 3 kpk polegać miało na niesporządzeniu protokołu z czynności zatrzymania mimo istnienia takiego obowiązku, a w konsekwencji niedoręczeniu zatrzymanemu odpisu protokołu. Zarzucone przez skarżących naruszenie przepisu art. 244 par. 4 kpk polegać miało na nieprzeprowadzeniu żadnych czynności z udziałem skarżącego, mimo obowiązku zebrania niezbędnych danych niezwłocznie po zatrzymaniu oraz niepowiadomieniu prokuratora o zatrzymaniu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, rozpoznając każde z zażaleń na zatrzymanie, dokonał podobnych ustaleń faktycznych i prawnych, które zostaną poniżej przytoczone jako tożsame w odniesieniu do wszystkich pokrzywdzonych.

Rozpoznawane przez Sąd zażalenia zostały uznane za zasadne w części; o ile bowiem zatrzymanie uznane zostało za legalne, Sąd stwierdził także, iż w każdym niemal przypadku było bezzasadne i nieprawidłowe.

Jak wynika z treści uzasadnień decyzji Sądu, rozpoznając merytorycznie zażalenia pokrzywdzonych, Sąd przytoczył treść przepisu art. 244 kpk, stanowiącego uregulowanie prawne czynności zatrzymania oraz podniósł, że zgodnie z obowiązującą regulacją prawną, osoba zatrzymana może domagać się zbadania legalności, zasadności i prawidłowości zatrzymania. Legalność oznacza istnienie podmiotu zatrzymującego do zatrzymania oraz dopuszczalność zatrzymania danej osoby; zasadność: wystarczające podstawy faktyczne podejrzenia popełnienia przestępstwa przez tę osobę i celowość stosowania zatrzymania, zaś prawidłowość (w odniesieniu do czasu od chwili pozbawienia wolności do chwili zwolnienia albo tymczasowego aresztowania albo rozpoczęcia odbywania kary pozbawienia wolności) – sposób zatrzymania i warunki wykonywania tego środka w miejscu odosobnienia.

Za kluczowe dla rozważań nad prawidłowością przeprowadzenia czynności przez funkcjonariuszy Policji wobec Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszuskiej, Mieczysława Siudek, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek uznał Sąd rozstrzygnięcie kwestii, jaki charakter miały czynności, na które wnieśli zażalenia pokrzywdzeni w niniejszej sprawie.

W każdym z postanowień Sąd dokonał tożsamych ustaleń faktycznych: ustalił, iż w dniu zdarzenia skarżący przebywali w pobliżu trasy przemarszu Marszu Niepodległości, to jest na Skwerze Wisłockiego przy Alejach Jerozolimskich w Warszawie, w grupie osób powiązanych ze Stowarzyszeniem Obywateli RP. Funkcjonariusze Policji przebywali na miejscu zdarzenia w celu zabezpieczenia zgromadzenia publicznego i zapobieżenia bezpośredniej konfrontacji obu społeczności. Po pewnym czasie, z uwagi na brak reakcji zgromadzonych osób na wydawane komunikaty, podjęto działania zmierzające do usunięcia ich ze Skweru Wisłockiego, celem umożliwienia przeprowadzenia cyklicznej manifestacji. Funkcjonariusze Policji doprowadzili zgromadzonych do siedziby jednostki Policji, stosując przy tym środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i chwytów obezwładniających, albowiem osoby te stawiały bierny opór na miejscu interwencji. W efekcie tych działań do siedziby Komendy Rejonowej Policji Warszawa I przy ul. Dzielnej doprowadzono łącznie 43 osoby, które do momentu ustalenia ich danych i sprawdzenia tożsamości w policyjnych bazach danych, pozostawały zatrzymane, do dyspozycji Policji.

Pisemne stanowisko odnośnie charakteru czynności z osobami skarżącymi przedstawił Komendant Rejonowy Policji Warszawa I. Stwierdził on, że czynności z każdym ze skarżących ograniczyły się tylko i wyłącznie do ich wylegitymowania, zaś doprowadzenia do siedziby Policji nie można uznać za zatrzymanie w rozumieniu przepisu art. 244 par. 1 kpk, czy też art. 45 par. 1 kpow (kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia). Legitymowania nie dokonano na miejscu, gdyż funkcjonariusze Policji spodziewali się, że za chwilę będą przechodzili tamtędy uczestnicy „Marszu Niepodległości”. Istniała uzasadniona obawa, że dojdzie do bezpośredniej konfrontacji antagonistycznie nastawionych do siebie grup, co stanowiło realne zagrożenie dla zdrowia i życia tych osób. Przewiezienie więc tych osób na teren KRP Warszawa I miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowych warunków przeprowadzenia czynności wylegitymowania.

Sąd nie podzielił tego stanowiska i ocenił, że czynności ze skarżącymi nosiły znamiona zatrzymania uregulowanego w art. 244 par. 1 kpk, a nie legitymowania na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 1 Ustawy o Policji.

W swoich rozważaniach Sąd podniósł, że kompetencje funkcjonariuszy Policji zostały precyzyjnie wyróżnione i rozgraniczone w zakresie poszczególnych czynności zarówno w art. 15 Ustawy o Policji, jak i dookreślone w Rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów z dnia 29 września 2015r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1565). Powołany przepis wskazuje m. in. na legitymowanie osób w celu ustalenia ich tożsamości (pkt 1), zatrzymanie procesowe (pkt 2), zatrzymanie penitencjarne (pkt 2a) i zatrzymanie porządkowe (pkt 3). Czynność legitymowania nie mieści się zatem w zakresie pojęciowym zatrzymania, zarówno w rozumieniu regulacji kompetencyjnej jak i proceduralnej, gdyż chodzi w niej o ustalenie tożsamości konkretnych osób. W tym zakresie funkcjonariusze Policji mają możliwość ograniczenia swobody funkcjonowania osoby legitymowanej w zakresie i czasie niezbędnym do skutecznego ustalenia jej tożsamości. Z regulacją tą spójne są przepisy rozdziału 2 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, w których zakresie czynności legitymowania nie ma przewidzianej możliwości zatrzymania osoby.

Analizując ten stan prawny, w każdym z rozpoznawanych przypadków Sąd uznał, że każdy ze skarżących de facto został pozbawiony wolności, gdyż czynności policjantów przekroczyły zakres czynności legitymowania. Aby uznać podjęte działania Policji za prawidłowe, skarżący powinien być wylegitymowany na Skwerze Wisłockiego, tj. w miejscu podjęcia interwencji, a przynajmniej powinna być stworzona szansa przeprowadzenia tej czynności, bez stosowania środków przymusu. Ustalenie danych osób było możliwe w tym miejscu, jednakże skarżący nie zostali wezwani do okazania dokumentów tożsamości. Funkcjonariusze Policji od razu zastosowali środki przymusu bezpośredniego, przewieźli do jednostki Policji i w rzeczywistości bez podstawy prawnej krótkotrwale pozbawili go wolności. Tożsamość skarżących została ustalona dopiero na komendzie, wobec czego każdy z pokrzywdzonych przez określony czas, średnio dwóch godzin, był pozbawiony możliwości swobodnego dysponowania swoją osobą, jak również podejmowania działań zgodnych ze swoją wolą. Wprawdzie osoby te nie przebywały w miejscu typowym dla osób zatrzymanych, jednakże nie mogły oddalić się z komendy, przebywały na korytarzach pod nadzorem funkcjonariuszy Policji, nie mogły zatem korzystać w pełni ze swojej wolności. Z tych względów w każdym z rozpoznawanych Sąd uznał, że skarżący nie przebywali w komendzie jedynie „do dyspozycji” organu,

a ich przewiezienie na komendę nie było jedynie doprowadzeniem w celu ustalenia ich danych. W ocenie Sądu, funkcjonariusze Policji przekroczyli swoje uprawnienia i obowiązki w zakresie legitymowania, zaś czynność dokonana ze skarżącymi stanowiła zatrzymanie osoby.

Po dokonaniu tych ustaleń, Sąd każdorazowo uznał, że zatrzymanie Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszuńskiej, Mieczysława Siudka Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek nie było zasadne. Przepis art. 244 par. 1 kpk zezwala na dokonanie zatrzymania osoby, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie popełnienia czynu zabronionego; na tym etapie nie istnieje konieczność wykazywania jego definitywnego istnienia. W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy nie było mowy o wystąpieniu uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przez którąkolwiek z zatrzymanych osób przestępstwa czy wykroczenia. Funkcjonariusze Policji nie mieli żadnych podstaw by przypuszczać, że Tadeusz Jakrzewski, Jan Skorupiński, Michał Szymanderski-Pastryk, Maciej Pisuk, Iwona Wyszogrodzka, Michał Wojcieszczuk, Maria Kobus, Danuta Zawadzka, Joanna Wróblewska, Agnieszka Dzikowska, Leokadia Jung, Krzysztof Karwowski, Cezary Kasprzak, Anna Jaszuńska, Mieczysław Siudek, Józef Kulpa, Tobiasz Budzyński, Bogusław Zalewski, Urszula Kitlarz, Adam Czerwoniec, Rafał Suszek czy Gabriela Lazarek mogli być osobami podejrzanymi, albowiem nie zaistniał żaden czyn, który można byłoby przypisać skarżącym jako czyn zabroniony, w szczególności przestępstwo. Wobec żadnego z pokrzywdzonych nie zachodziła obawa ucieczki, ukrywania się, obawa zatarcia śladów przestępstwa, nie zachodziły też podstawy do przeprowadzenia postępowania w trybie przyśpieszonym. Zdaniem Sądu, tożsamość każdego ze skarżących można było ustalić także na miejscu, w przypadku, gdyby w ogóle podjęto taką próbę, zwracając się z prośbą o okazanie dowodu tożsamości. W zaistniałej sytuacji, działanie funkcjonariuszy Policji zostało uznane przez Sąd za pozbawione podstawy faktycznej.

W odmienny sposób, mimo tożsamego stanu faktycznego, Sąd dokonał oceny zasadności zatrzymania Pawła Olejniczaka. Postanowieniem z dnia 12.01.2018r., sygn. IIKp 3156/17 zatrzymanie to uznał bowiem za wprawdzie nieprawidłowe, jednak zasadne i legalne. Odnosząc się do oceny zasadności czynności, Sąd uznał ją, podobnie jak w pozostałych cytowanych orzeczeniach, nie za legitymowanie, lecz za zatrzymanie, natomiast przychylił się do stanowiska Komendanta Rejonowego Policji

26

Warszawa I w zakresie przyczyny zatrzymania. W tym przypadku Sąd doszedł do przekonania, że przyczyną podjętych przez Policję działań było zablokowanie przez skarżącego i inne osoby trasy przemarszu innego zgromadzenia. Sąd uznał, mimo, iż komendant Policji nie wskazał wprost, iż istniało podejrzenie popełnienia wykroczenia z art. 52 par. 2 pkt 1 kodeksu wykroczeń: „Kto przeszkadza lub usiłuje przeszkodzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia”. W zaistniałej sytuacji, zastosowanie ma art. 45 kpow: Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego;
- 2) nie można ustalić jej tożsamości.

W niniejszym przypadku, Sąd przyjął, że przyczyną podjęcia czynności przez policjantów była potrzeba odblokowania trasy przemarszu drugiego legalnego zgromadzenia oraz konieczność wylegitymowania osób blokujących przejście. Czynność legitymowania w tym samym miejscu mogła doprowadzić do eskalacji negatywnych zdarzeń i stwarzać realne zagrożenie dla życia i zdrowia. W ocenie Sądu, podawana przez Policję niemożność przeprowadzenia legitymowania na miejscu zdarzenia była równoznaczna w tym konkretnym przypadku z niemożnością ustalenia tożsamości danej osoby, gdyż skoro nie można kogoś wylegitymować, to w sposób oczywisty nie można ustalić jego tożsamości. Przy czym, jak zauważył Sąd, czynność ustalenia tożsamości nie zawsze polega jedynie na sprawdzeniu dowodu osobistego, który skarżący posiadał wówczas przy sobie. Czasem, w ocenie Sądu, konieczne są dodatkowe czynności sprawdzające, jak sprawdzenie w bazie PESEL, czy innych bazach danych, dokładne sprawdzenie okazywanego dokumentu, itp., celem wyeliminowania zdarzających się przypadków podawania się przez osoby za kogoś innego, w tym posługiwania się nie swoim lub sfałszowanym dokumentem tożsamości. Dokonanie takiego sprawdzenia na ulicy, czy nawet w radiowozie, w panujących wówczas warunkach, w obliczu odbywających się demonstracji, dużej ilości osób postronnych jak i zatrzymanych, mogło być znacznie utrudnione a nawet stwarzać zagrożenia, o których pisał komendant Policji. Sąd podzielił ocenę, że w tej sytuacji koniecznym mogło być doprowadzenie osób, w tym Pawła Olejniczaka, do komisariatu, aby tam na spokojnie, przy zapewnieniu zasad bezpieczeństwa, wykonać wszystkie czynności związane z ustaleniem tożsamości zatrzymanych osób.

Sąd w każdym rozpoznawanym przypadku uznał natomiast, że zatrzymania osób nie były prawidłowe. Sposób, w jaki przeprowadzono czynność, był nieadekwatny do zaistniałych okoliczności. Zatrzymani nie byli pouczeni o

przysługujących im prawach, przyczynach zatrzymania, jak również wysłuchani, zgodnie w wymogami wynikającymi z treści przepisu art. 244 par. 2 kpk. Z czynności zatrzymania nie został także sporządzony protokół, zgodnie z treścią art. 244 par. 3 kpk.

Jedynie legalność wszystkich zatrzymań nie budziła wątpliwości Sądu; zatrzymań dokonał bowiem organ posiadający ku temu legitymację, bowiem nie ulega wątpliwości, że Policja posiada takie uprawnienie, co wynika wprost z treści art. 247 par. 7 kpk. Po stronie żadnego z zatrzymanych Sąd nie dopatrył się takich okoliczności osobistych, które czyniłyby zatrzymanie niedopuszczalnym, tzn. brak było przesłanek wyłączających zatrzymanie w postaci np. immunitetu; brak zatem podstaw do stwierdzenia nielegalności zaskarżonych czynności.

W toku postępowania sprawdzającego w niniejszej sprawie prokurator zwrócił się do Komendanta KRP Warszawa I o nadesłanie dokumentacji z czynności przeprowadzanych z pokrzywdzonymi w dniu 11.11.2017r. W odpowiedzi, uzyskano kopie notatek służbowych, sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji przeprowadzających wówczas interwencję i przeprowadzających czynności z pokrzywdzonymi na terenie Komendy, kopie zapisów w notatnikach służbowych funkcjonariuszy; uzyskano także informację, że z uwagi na treść orzeczeń Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia oceniających prawidłowość czynności, prowadzone są czynności wyjaśniające, pozostające w toku. Jak ustalono, nie odnotowano natomiast skarg od osób, które złożyły zażalenia na zatrzymanie. Odpowiedź Policji zawierała również pełen tekst stanowiska Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I z dnia 30.11.2017r., na który powoływał się Sąd, w sprawie oceny charakteru czynności przeprowadzanych w dniu 11.11.2017r., a także odpis postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 15.01.2018r., sygn. IIKp 3050/17 oraz IIKp 3062/17, na mocy których czynność policjantów, na przeprowadzenie których zażalenie złożyli inni uczestnicy zdarzeń z 11.11.2017. uznana została nie za zatrzymanie, lecz za legitymowanie.

Analizując pismo Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I, insp. Sławomira Piekuta z dnia 30.11.2017r., należy stwierdzić, że stanowi ono uszczegółowienie i wyjaśnienie stanowiska Policji w sprawie czynności podejmowanych w dniu 11.11.2017r. m. in. wobec pokrzywdzonych w niniejszym postępowaniu. Opisane zostały działania policjantów, polegające na zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa na trasie przemarszu zgromadzenia cyklicznego Marsz Niepodległości. Z uwagi na fakt, iż osoby przebywające na Skwerze Wiślickiego nie

chciały opuścić tego miejsca, mimo wielokrotnych wezwań Policji, wynikających z faktu, iż teren ten znajdował się na trasie przejścia zgłoszonego zgodnie z przepisami zgromadzenia, funkcjonariusze Policji ostrzegli przed możliwością użycia przewidzianych prawem środków przymusu bezpośredniego; osoby te nadal nie reagowały. W zaistniałej sytuacji, podjęto decyzję o doprowadzeniu tych osób do siedziby jednostki Policji; działania te podyktowane były koniecznością zabezpieczenia trasy przejścia Marszu Niepodległości i uniknięcia eskalacji negatywnych zachowań. Wobec powyższego, aby uniknąć zagrożenia bezpieczeństwa obu stron, podjęto decyzję o przeprowadzeniu czynności legitymowania nie na miejscu, lecz w siedzibie Policji. Przewiezione zostały łącznie 43 osoby, które przebywały w komendzie od 15.30-16.16 do 16.29-18.03. Jak wynika z treści pisma, wobec tych osób prowadzone są (były w dacie sporządzania pisma) czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie z art. 52 par. 2 pkt 1 i 4 oraz par. 3 pkt 2 kw. Jak podniósł Komendant KRP Warszawa I, zgodnie z treścią przepisu art. 54 par. 1 kpow celem czynności wyjaśniających jest ustalenie, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie oraz zebranie danych niezbędnych do sporządzenia takiego wniosku. Czynności te w miarę możliwości należy podjąć w miejscu popełnienia czynu bezpośrednio po jego ujawnieniu. Czynność legitymowania w tym wypadku była czynnością niezbędną dla prawidłowego toku prowadzenia czynności wyjaśniających, a względy bezpieczeństwa były determinantem wykonania ich w jednostce Policji. Czynności te polegały w tej konkretnej sprawie na wylegitymowaniu (potwierdzeniu lub ustaleniu tożsamości), sprawdzeniu w policyjnych bazach danych i pouczeniu o treści art. 38 kpow. Doprowadzone osoby mogły swobodnie poruszać się na terenie jednostki Policji, w obszarze dopuszczonym na podstawie odrębnych przepisów, tj. korytarze, łazienki, itp., nie były pilnowane bezpośrednio przez policjantów, a jedynie oczekiwały w dyspozycji policji na wykonanie czynności legitymowania; nie miały utrudnionego kontaktu z adwokatami, swobodnie korzystały ze swoich telefonów.

Komendant podkreślił, że czas trwania czynności wynikał między innymi z faktu, że jeden policjant musiał dokonywać sprawdzeń dużej grupy osób, zaś wprowadzenie danych do systemu, ze względu na jego określoną funkcjonalność, wymaga czasu; jednocześnie podkreślono, że czynności te ograniczono do niezbędnego minimum, aby zakończyć je jak najszybciej.

W piśmie powołano się na orzeczenie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 12.06.2014r., sygn. IIKp 1010/14, dotyczące rozpoznania zażalenia na czynność doprowadzenia do jednostki Policji sprawcy wykroczenia. W postanowieniu tym Sąd podkreślił, że nie każda czynność przedsięwzięta przez

funkcjonariuszy Policji, z którą wiąże się wkroczenie w sferę wolności obywatela może zostać uznana za zatrzymanie. W rozpatrywanym stanie faktycznym sprawca wykroczenia został doprowadzony do jednostki Policji w celu podjęcia czynności wyjaśniających określonych w art. 54 kpow, analogicznie jak w niniejszej sprawie i Sąd stwierdził, że nie można mówić o zatrzymaniu osoby. W przywołanym postanowieniu Sąd orzekł, że jeśli przeprowadzenia czynności służbowych wobec dużej grupy osób niepodporządkowujących się poleceniom funkcjonariuszy jest utrudnione, celowym może być przeprowadzenie tych czynności w jednostce Policji.

Z notatek urzędowych, sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji biorących udział w czynnościach związanych z zabezpieczaniem trasy przemarszu Marszu Niepodległości w dniu 11.11.2017r., wynika, iż większość czynności przeprowadzali funkcjonariusze dwóch kompanii Oddziałów Prewencji Policji, pozostający wówczas w dyspozycji Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I. Czynnościami dowodził kom. Krzysztof Telak z KRP Warszawa I, bezpośrednie polecenia wydawali funkcjonariusze poszczególnych jednostek. Treść notatek i zapisów w notatnikach służbowych jest zgodna z opisem przebiegu czynności, zawartym w stanowisku Komendanta KRP Warszawa I z dnia 30.11.2017r., przytoczonym powyżej.

Dla dokonania rozstrzygnięcia procesowego w niniejszej sprawie istotne znaczenie ma także treść dwóch postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 15.01.2018r., sygn. IIKp 3050/17 oraz IIKp 3062/17. Postanowienia te zostały wydane wskutek zażalenia dwóch osób, wobec których w dniu 11.11.2017r. funkcjonariusze Policji podjęli czynności tożsame z czynnościami, jakie podjęto wobec Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszuńskiej, Mieczysława Siudek, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek. Mimo tożsamego stanu faktycznego i prawnego, odnośnie tych osób zapadły orzeczenia innej treści. W obu tych przypadkach Sąd uznał, że zaskarżona czynność nie stanowiła zatrzymania w rozumieniu art. 47 par. 1 kpw i należy uznać ją za czynność legitymowania, zaś zażalenie przekazać według właściwości, celem rozpoznania, Prokuratorowi Rejonowemu Warszawa Śródmieście w Warszawie. Z uzasadnienia obu ww. orzeczeń wynika, że mimo, iż z natury rzeczy czynność legitymowania z natury rzeczy również w wymiarze czasowym prowadzi do pozbawienia osoby legitymowanej swobody dysponowania swoją wolnością, a w realiach tej sprawy nie można mówić o zatrzymaniu. Sąd podzielił stanowisko Komendanta KRP Warszawa

I odnośnie przyczyn wylegitymowania osób w siedzibie komendy. Sąd podkreślił wręcz że, wykonanie tej czynności w komendzie podyktowane było jedynie względami pragmatycznymi, tj. liczebnością grupy osób, które należało wylegitymować. Sąd wziął pod uwagę fakt, że osoby te nie były pilnowane, mogły swobodnie poruszać się po pomieszczeniach komendy, a jedynie oczekiwały na czynność wylegitymowania. Sąd w obu badanych przypadkach uznał, że do rozpoznania zażalenia na czynność legitymowania, zgodnie z treścią art. 15 ust. 7 Ustawy o policji właściwym będzie prokurator i sprawę przekazał właściwej miejscowo jednostce Prokuratury.

Analizując złożone zawiadomienie o przestępstwie, biorąc pod uwagę treść dokumentacji uzyskanej w toku postępowania sprawdzającego, należy stwierdzić, iż mimo stwierdzenia przez Sąd niezasadności i nieprawidłowości zatrzymania pokrzywdzonych w dniu 11 listopada 2017 roku w Warszawie przez funkcjonariuszy Policji, zachowanie policjantów nie wypełniało znamion przestępstwa.

Za trafnością takiej oceny przemawia postawa Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, którego doniesienie zainicjowało niniejszą sprawę. Należy mieć jednak na uwadze, że Sąd, jako instytucja, wymieniona w treści art. 304 par. 2 kpk, ma obowiązek prawny złożenia zawiadomienia o przestępstwie ściganym z urzędu. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd przesłał do Prokuratury odpisy postanowień, wydanych wskutek rozpoznania zażaleń na zatrzymanie, jednak działanie Sądu należy uznać za wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 246 par. 4 kpk: „W przypadku stwierdzenia bezzasadności, nielegalności lub nieprawidłowości zatrzymania sąd zawiadamia o tym prokuratora i organ przełożony nad organem, który dokonał zatrzymania”. Treść tego przypisu przywołano w części postanowień Sądu. W doktrynie obowiązek ten określa się terminem „sygnalizacja”; służy on realizacji uprawnień prokuratora do nadzoru nad pracą Policji. Realizacja obowiązku zawiadomienia prokuratora o zapadłym postanowieniu nie jest tożsama z obowiązkiem złożenia o przestępstwie; nie każde uznanie zatrzymania za bezzasadne, nielegalne lub nieprawidłowe wypełnia znamiona przestępstwa; dostrzegł to również Sąd, wybierając szczególny sposób zawiadomienia prokuratora nieprawidłowościach związanych z działaniem Policji wobec osób, które złożyły zażalenie na zatrzymanie.

Dodatkowo, podkreślić należy, iż jak wynika z informacji uzyskanych od Komendanta Komendy Rejonowej Policji Warszawa I, pokrzywdzeni nie złożyli odrębnych skarg na zachowanie funkcjonariuszy Policji podczas interwencji w dniu 11.11.2017r. Zatem należy przyjąć, że poza, niewątpliwie istotną kwestią, jaką jest

prawidłowość zatrzymania, rozstrzygniętą w toku postępowania zażaleniowego, pokrzywdzeni nie mieli zastrzeżeń odnośnie sposobu traktowania ich przez policjantów czy adekwatności zastosowanych środków przymusu bezpośredniego.

Odpowiedzialność karną funkcjonariuszy Policji, których postępowanie w zakresie prawidłowości i zasadności w odniesieniu do czynności podjętych w dniu 11.11.2017r. wobec Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszuskiej, Mieczysława Siudka, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek zakwestionował niezawisły Sąd, rozpoznając zażalenia pokrzywdzonych, rozpatrywać można w odniesieniu do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 231 par. 1 kk. Przepis ten stanowi, że odpowiedzialność karną ponosi „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego”. Wykluczyć należy z rozważań nieumyślną postać przestępstwa, bowiem karalne jest jedynie nieumyślne wyrządzenie „istotnej szkody”, zaś w realiach niniejszej sprawy o szkoda, jakkolwiek z punktu widzenia pokrzywdzonych nie jest błaha, nie wypełnia jednak znamienia istotności.

Zgodnie z przepisem art. 115 par. 13 kk, funkcjonariusz Policji jest funkcjonariuszem publicznym, zatem może ponosić odpowiedzialność karną na podstawie art. 231 par. 1 kk.

Dla przyjęcia, że sprawca dopuścił się czynu z art. 231 § 1 k.k., istotne znaczenie ma ustalenie zakresu i rodzaju (treści) uprawnień, które funkcjonariusz publiczny przekroczył, lub obowiązków, jakich nie dopełnił. Źródło obowiązków, których niewypełnienie stanowi warunek konieczny realizacji znamion omawianego przestępstwa, zależy od charakteru obowiązku i może mieć charakter ogólny, szczególny lub indywidualny. W przypadku pierwszego z nich, takim źródłem są najczęściej przepisy odnoszące się do wszystkich funkcjonariuszy lub poszczególnych ich kategorii. Obowiązki szczególne są regulowane na ogół przepisami dotyczącymi określonej kategorii funkcjonariuszy publicznych, a więc dotyczącymi działalności poszczególnych rodzajów służb i w porównaniu z ogólnymi są bardziej konkretnie określone (np. ustawa o Policji). Pewne obowiązki funkcjonariuszy publicznych mogą wynikać z samej istoty urzędowania.

Aby można było przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.,

konieczne jest - obok strony przedmiotowej - także ustalenie strony podmiotowej w odniesieniu do całości jego zachowania. Czynu tego można dokonać działając tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. A zatem funkcjonariusz publiczny musi obejmować swoim zamiarem zarówno przekroczenie uprawnień, czy też niedopełnienie obowiązków, jak i to, że działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Innymi słowy - niewykonanie konkretnego obowiązku przez funkcjonariusza publicznego może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 k.k. wówczas, gdy funkcjonariusz ten w ramach czynności i kompetencji służbowych był rzeczywiście zobowiązany do jego wykonania oraz miał tego świadomość. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.05.2016, sygn.. VKK 388/15).

Analizując stan faktyczny w niniejszej sprawie, możemy przekroczenie uprawnień służbowych możemy odnosić do sytuacji, którą Sąd określił jako bezzasadność zatrzymania pokrzywdzonych przez funkcjonariuszy Policji; nieprawidłowość tej czynności można utożsamiać z niedopełnieniem obowiązków.

Należy rozważyć jednak, w realiach niniejszej sprawy, czy zachowania funkcjonariuszy Policji, uznane przez Sąd za nieprawidłowe, cechowała umyślność; czy mając możliwość postąpienia zgodnie z prawem, chcieli postąpić wbrew przepisom, mieli tego świadomość, bądź też przewidując taką możliwość godzili się na to, a także, czy swoim działaniem umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, działali na szkodę pokrzywdzonych. Oceniając tak treść dokumentacji uzyskanej w toku postępowania sprawdzającego, jak i treść uzasadnień orzeczeń sądowych, takiego zamiaru przypisać im nie można.

Przede wszystkim, brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania motywacji funkcjonariuszy Policji, iż w swoich działaniach podczas interwencji w dniu 11.11.2017r. działali w celu ochrony porządku i bezpieczeństwa, do czego jako policjanci są powołani i zobowiązani z mocy ustawy. Zgodnie z przepisem art. 15 ust. 6 ustawy o Policji, „Czynności wymienione w ust. 1 powinny być wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostają podjęte.”. Dotyczy to czynności zarówno legitymowania, jak i zatrzymania osób. Jak wynika z ustaleń w niniejszej sprawie, funkcjonariusze Policji podczas wykonywania czynności w dniu zdarzenia nie naruszyli tej zasady; potwierdza to również postawa samych pokrzywdzonych. Podejmowane przez policjantów czynności były adekwatne do zaistniałej sytuacji, nie powodowały nadmiernych dolegliwości dla osób, wobec których podjęto interwencję; takich uchybień nie dopatrył się również Sąd, uznając wszystkie zatrzymania za legalne.

Problematyczne dla oceny prawidłowości zachowań funkcjonariuszy Policji

stało się przede wszystkim ustalenie, czy czynności podejmowane w dniu 11.11.2017r., które następnie stały się przedmiotem zażaleń, były w istocie legitymowaniem czy zatrzymaniem. Należy jednak mieć na uwadze, że ocena Sądu dokonywana była post factum, dwa lub nawet trzy miesiące po zdarzeniu; Sąd dysponował wówczas stanowiskiem obu stron, mógł zapoznać się z dorobkiem doktryny, orzecnictwem, a nawet wówczas, w części przypadków, odraczał ogłoszenie uzasadnienia postanowień. Tymczasem funkcjonariusze Policji, których działanie poddawane jest ocenie, działali w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa, pod presją czasu i okoliczności; na ich barkach spoczywało zapewnienie bezpieczeństwa kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu tysięcy osób, w tym uczestników Marszu Niepodległości oraz okolicznych mieszkańców; jak wynika z doświadczeń minionych lat, zdarzało się, że takie zgromadzenia publiczne rodziły konflikty, podczas których wiele osób zostawało rannych. Działania funkcjonariuszy Policji wymagały więc jak najlepszej koordynacji, szybkiego podejmowania decyzji, minimalizowania wszelkich zagrożeń. Jak wynika z materiałów sprawy, osoby uznane obecnie za pokrzywdzone, w dniu 11.11.2017r. nie wykazywały woli podporządkowywania się poleceniom funkcjonariuszy Policji. W zaistniałej sytuacji, ich postawa wymagała podjęcia pilnych działań, tak zgodnych z prawem jak i skutecznych, niepowodujących eskalacji zagrożenia dla bezpieczeństwa powszechnego. Ocena zachowania funkcjonariuszy Policji, zarówno dowodzących czynnościami, jak i wykonujących polecenia, pozwala na uznanie, że celem akcji policyjnej nie było zatrzymanie procesowe uczestników zgromadzenia na Skwerze Wiślickiego. Osób tych nie podejrzewano o popełnienie przestępstwa, nie wykonywano z nimi, ani nie planowano wówczas wykonać, żadnych czynności procesowych. Czas pozostawiania w dyspozycji Policji oraz fakt przetransportowania do siedziby jednostki wynikał przede wszystkim z liczebności grupy osób, która wymagała podjęcia takich działań. Wprawdzie w znacznej części Sąd uznał a posteriori, że ocena czynności wykonanych z pokrzywdzonymi wymaga uznania, że doszło do ich zatrzymania, jednak ta wiedza nie mogła być dostępna funkcjonariuszom w chwili podejmowania decyzji o przewiezieniu osób do komendy. Ani czas ich pozostawiania w komendzie, ani warunki tego pobytu, nie świadczą bynajmniej o tym, że osoby te zostały umyślnie, w sposób nieprawidłowy zatrzymane, że próbowano ukryć fakt, że w istocie są one pozbawione wolności. Nie sposób, w realiach niniejszej sprawy, przypisać komukolwiek z funkcjonariuszy działanie z takim zamiarem. Podjęcie czynności wobec osób, które następnie przywieziono do komendy, było uzasadnione okolicznościami zdarzenia; zasadnym, zgodnym z przepisami, pozostającym w kompetencji Policji było sprawdzenie tożsamości tych osób. Podjęcie decyzji o ich przewiezieniu, a także o pozostawieniu w

2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1 k.p.k., przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy (art. 306 § 1b k.p.k.).

3. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465 § 2a k.p.k.).

4. Zażalenie na powyższe postanowienie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie.

Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 i art. 460 k.p.k.).

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 4 w zw. z art. 106 k.p.k. i 305 § 4 k.p.k. doręczyć odpis postanowienia:

1) pokrzywdzonemu(ej): Tadeuszowi Jakrzewskiemu, Janowi Skorupińskiemu, Michałowi Szymanderskiemu-Pastryce, Maciejowi Pisukowi, Iwonie Wyszogrodzkiej, Michałowi Wojcieszczukowi, Marii Kobus, Danucie Zawadzkiej, Pawłowi Olejniczakowi, Joannie Wróblewskiej, Agnieszce Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofowi Karwowskiemu, Cezaremu Kasprzakowi, Annie Jaszuńskiej, Mieczysławowi Siudek, Józefowi Kulpie, Tobiaszowi Budzyńskiemu, Bogusławowi Zalewskiemu, Urszuli Kitlarz, Adamowi Czerwońcowi, Rafałowi Suszkowi i Gabrieli Lazarek na adres wskazany w załączniku adresowym – Tom nr 1

2) pełnomocnikowi pokrzywdzonemu(ej) k**)

3) instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k. **) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia, Wydział Karny

4) osobie wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw k**)

Stosownie do art. 305 § 4 k.p.k. powiadomić o odmowie wszczęcia śledztwa osobę zawiadamiającą o przestępstwie, której prawa nie zostały naruszone k**)

16.03.2018
PROKURATOR REJONOWY
w Grodzisku Mazowieckim
Beata Lipińska

PROKURATOR REJONOWY
w Grodzisku Mazowieckim
[Signature]

01 MAR. 2018
wystawiono do prowadzących do osób, próbnie ogień w kamionce
policzających z uwagi na brak śladów przestępstwa

Postanowienie
o odmowie wszczęcia śledztwa

Grodzisk Maz. 27.04.2018r.

Aneta Orzechowska – Prokurator Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim,
po rozpoznaniu zawiadomienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2018 roku w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych na szkodę Daniela Wróblewskiego przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji Warszawa I oraz I i VIII Kompanii Oddziałów Prewencji Policji, polegającego na bezzasadnym i nieprawidłowym zatrzymaniu pokrzywdzonego w dniu 11 listopada 2017 roku w Warszawie, tj. o czyn z art. 231§1 kk;

na podstawie art. 305 § 1, 3 kpk, art. 17 § 1 pkt 2 kpk,

postanowił:

odmówić wszczęcia śledztwa w przytoczonej wyżej sprawie.

Uzasadnienie

W dniu 25.04.2018r. do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim wpłynęło zawiadomienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, stanowiące odpis postanowienia tegoż Sądu o uznaniu zatrzymania jednego z demonstrantów na Skwerze Wisłockiego w Warszawie w dniu 11 listopada 2017 roku za bezzasadne i nieprawidłowe. Sprawa została przekazana do rozpoznania Prokuraturze Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim decyzją Prokuratora Okręgowego w Warszawie, z uwagi na konieczność wykluczenia ewentualnego zarzutu stronniczości w rozpoznawaniu sprawy przez jednostkę właściwą miejscowo.

Treść zawiadomienia stanowi w istocie odpis postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, II Wydziału Karnego – Sekcji Postępowania Przygotowawczego z dnia 19.03.2018r. sygn. IIKp 3073/17. Postanowienie to zostało wydane wskutek rozpoznania zażalenia pokrzywdzonego Daniela Wróblewskiego na prawidłowość, zasadność i legalność czynności zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji w dniu 11.11.2017r. w Warszawie. Jak ustalono, w Prokuraturze Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim prowadzone było jeszcze dwa inne postępowania, zarejestrowane pod sygn. PR 1 Ds. 147.2018 oraz PR 1 Ds. 406.2018, dotyczące tożsamego zdarzenia z udziałem dwadzieściora siedmiorga innych pokrzywdzonych; materiały tych postępowań zostały dołączone do akt niniejszej sprawy, zaś poniższe rozważania dotyczące stanu faktycznego i prawnego zostały poczynione w oparciu o ustalenia we wszystkich wskazanych sprawach.

Jak wynika z treści postanowień Sądu, każdy ze skarżących w złożonym przez siebie, za pośrednictwem Komendy Rejonowej Policji Warszawa I zażaleniu domagał się uznania, że czynność jego zatrzymania w dniu 11.11.2017r. została przeprowadzona z obrazą przepisów postępowania, to jest artykułu 244 kodeksu postępowania karnego. W konkluzji, skarżący domagali się uznania, iż czynność ich zatrzymania była bezzasadna, nielegalna i nieprawidłowa. Podniesione przez pokrzywdzonych uchybienia, jakich w ich ocenie dopuścili się funkcjonariusze Policji, polegać miały na naruszeniu przepisu art. 244 par. 1 kodeksu postępowania karnego, poprzez dokonanie zatrzymania, mimo, iż nie istniały żadne przesłanki uzasadniające zastosowanie tego środka wobec skarżącego, bowiem brak było uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przestępstwa, nie zachodziła obawa ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa, tożsamość skarżącego można było ustalić, a także nie istniały przesłanki do przeprowadzenia przeciwko skarżącemu postępowania w trybie przyspieszonym. Naruszenie przepisu art. 244 par. 2 kpk polegać miało, w ocenie skarżących, na niepoinformowaniu ich o przyczynach zatrzymania, a także przysługujących prawach, którą to czynność organ był zobowiązany wykonać natychmiast po zatrzymaniu; naruszenie przepisu art. 244 par. 3 kpk polegać miało na niesporządzeniu protokołu z czynności zatrzymania mimo istnienia takiego obowiązku, a w konsekwencji niedoręczeniu zatrzymanemu odpisu protokołu. Zarzucone przez skarżących naruszenie przepisu art. 244 par. 4 kpk polegać miało na nieprzeprowadzeniu żadnych czynności z udziałem skarżącego, mimo obowiązku zebrania niezbędnych danych niezwłocznie po zatrzymaniu oraz niepowiadomieniu prokuratora o zatrzymaniu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, rozpoznając każde z zażaleń na zatrzymanie, dokonał podobnych ustaleń faktycznych i prawnych, które zostaną

poniżej przytoczone jako tożsame w odniesieniu do wszystkich pokrzywdzonych, w tym Daniela Wróblewskiego.

Rozpoznawane przez Sąd zażalenia zostały uznane za zasadne w części; o ile bowiem zatrzymanie uznane zostało za legalne, Sąd stwierdził także, iż w każdym niemal przypadku było bezzasadne i nieprawidłowe.

Jak wynika z treści uzasadnień decyzji Sądu, rozpoznając merytorycznie zażalenia pokrzywdzonych, Sąd przytoczył treść przepisu art. 244 kpk, stanowiącego uregulowanie prawne czynności zatrzymania oraz podniósł, że zgodnie z obowiązującą regulacją prawną, osoba zatrzymana może domagać się zbadania legalności, zasadności i prawidłowości zatrzymania. Legalność oznacza istnienie podmiotu zatrzymującego do zatrzymania oraz dopuszczalność zatrzymania danej osoby; zasadność: wystarczające podstawy faktyczne podejrzenia popełnienia przestępstwa przez tę osobę i celowość stosowania zatrzymania, zaś prawidłowość (w odniesieniu do czasu od chwili pozbawienia wolności do chwili zwolnienia albo tymczasowego aresztowania albo rozpoczęcia odbywania kary pozbawienia wolności) – sposób zatrzymania i warunki wykonywania tego środka w miejscu odosobnienia.

Za kluczowe dla rozważań nad prawidłowością przeprowadzenia czynności przez funkcjonariuszy Policji wobec Daniela Wróblewskiego, a także pokrzywdzonych w sprawie PR 1 Ds. 406.2018 Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego oraz pokrzywdzonych w sprawie PR 1 Ds. 147.2018 Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszkańskiej, Mieczysława Siudka Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek uznał Sąd rozstrzygnięcie kwestii, jaki charakter miały czynności, na które wniosli zażalenia pokrzywdzeni w niniejszej sprawie.

W każdym z postanowień Sąd dokonał tożsamych ustaleń faktycznych: ustalił, iż w dniu zdarzenia skarżący przebywali w pobliżu trasy przemarszu Marszu Niepodległości, to jest na Skwerze Wisłockiego przy Alejach Jerozolimskich w Warszawie, w grupie osób powiązanych ze Stowarzyszeniem Obywateli RP. Funkcjonariusze Policji przebywali na miejscu zdarzenia w celu zabezpieczenia zgromadzenia publicznego i zapobieżenia bezpośredniej konfrontacji obu społeczności. Po pewnym czasie, z uwagi na brak reakcji zgromadzonych osób na wydawane komunikaty, podjęto działania zmierzające do usunięcia ich ze Skweru

Wisłockiego, celem umożliwienia przeprowadzenia cyklicznej manifestacji. Funkcjonariusze Policji doprowadzili zgromadzonych do siedziby jednostki Policji, stosując przy tym środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i chwytów obezwładniających, albowiem osoby te stawiały bierny opór na miejscu interwencji. W efekcie tych działań do siedziby Komendy Rejonowej Policji Warszawa I przy ul. Dzielnej doprowadzono łącznie 43 osoby, które do momentu ustalenia ich danych i sprawdzenia tożsamości w policyjnych bazach danych, pozostawały zatrzymane, do dyspozycji Policji. Odnośnie Daniela Wróblewskiego, rozważania Sądu odnośnie stanu faktycznego zostały ograniczone do stwierdzenia, że funkcjonariusze Policji niewątpliwie mieli prawo zastosowania wobec osób znajdujących się na miejscu zdarzenia środków przymusu bezpośredniego.

Pisemne stanowisko odnośnie charakteru czynności z osobami skarżącymi przedstawił Komendant Rejonowy Policji Warszawa I. Stwierdził on, że czynności z każdym ze skarżących ograniczyły się tylko i wyłącznie do ich wylegitymowania, zaś doprowadzenia do siedziby Policji nie można uznać za zatrzymanie w rozumieniu przepisu art. 244 par. 1 kpk, czy też art. 45 par. 1 kpow (kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia). Legitymowania nie dokonano na miejscu, gdyż funkcjonariusze Policji spodziewali się, że za chwilę będą przechodzili tamtędy uczestnicy „Marszu Niepodległości”. Istniała uzasadniona obawa, że dojdzie do bezpośredniej konfrontacji antagonistycznie nastawionych do siebie grup, co stanowiło realne zagrożenie dla zdrowia i życia tych osób. Przewiezienie więc tych osób na teren KRP Warszawa I miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowych warunków przeprowadzenia czynności wylegitymowania.

Sąd nie podzielił tego stanowiska i ocenił, że czynności ze skarżącymi nosiły znamiona zatrzymania uregulowanego w art. 244 par. 1 kpk, a nie legitymowania na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 1 Ustawy o Policji.

W swoich rozważaniach Sąd podniósł, że kompetencje funkcjonariuszy Policji zostały precyzyjnie wyróżnione i rozgraniczone w zakresie poszczególnych czynności zarówno w art. 15 Ustawy o Policji, jak i dookreślone w Rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów z dnia 29 września 2015r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1565). Powołany przepis wskazuje m. in. na legitymowanie osób w celu ustalenia ich tożsamości (pkt 1), zatrzymanie procesowe (pkt 2), zatrzymanie penitencjarne (pkt 2a) i zatrzymanie porządkowe (pkt 3). Czynność legitymowania nie mieści się zatem w zakresie pojęciowym zatrzymania, zarówno w rozumieniu regulacji kompetencyjnej jak i proceduralnej, gdyż chodzi w niej o ustalenie tożsamości konkretnych osób. W tym

zakresie funkcjonariusze Policji mają możliwość ograniczenia swobody funkcjonowania osoby legitymowanej w zakresie i czasie niezbędnym do skutecznego ustalenia jej tożsamości. Z regulacją tą spójne są przepisy rozdziału 2 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, w których zakresie czynności legitymowania nie ma przewidzianej możliwości zatrzymania osoby.

Analizując ten stan prawny, w każdym z rozpoznawanych przypadków Sąd uznał, że każdy ze skarżących de facto został pozbawiony wolności, gdyż czynności policjantów przekroczyły zakres czynności legitymowania. Aby uznać podjęte działania Policji za prawidłowe, skarżący powinien być wylegitymowany na Skwerze Wiśłockiego, tj. w miejscu podjęcia interwencji, a przynajmniej powinna być stworzona szansa przeprowadzenia tej czynności, bez stosowania środków przymusu. Ustalenie danych osób było możliwe w tym miejscu, jednakże skarżący nie zostali wezwani do okazania dokumentów tożsamości. Funkcjonariusze Policji od razu zastosowali środki przymusu bezpośredniego, przewieźli do jednostki Policji i w rzeczywistości bez podstawy prawnej krótkotrwale pozbawili go wolności. Tożsamość skarżących została ustalona dopiero na komendzie, wobec czego każdy z pokrzywdzonych przez określony czas, średnio dwóch godzin, był pozbawiony możliwości swobodnego dysponowania swoją osobą, jak również podejmowania działań zgodnych ze swoją wolą. Wprawdzie osoby te nie przebywały w miejscu typowym dla osób zatrzymanych, jednakże nie mogły oddalić się z komendy, przebywały na korytarzach pod nadzorem funkcjonariuszy Policji, nie mogły zatem korzystać w pełni ze swojej wolności. Z tych względów w każdym z rozpoznawanych Sąd uznał, że skarżący nie przebywali w komendzie jedynie „do dyspozycji” organu, a ich przewiezienie na komendę nie było jedynie doprowadzeniem w celu ustalenia ich danych. W ocenie Sądu, funkcjonariusze Policji przekroczyli swoje uprawnienia i obowiązki w zakresie legitymowania, zaś czynność dokonana ze skarżącymi stanowiła zatrzymanie osoby.

Po dokonaniu tych ustaleń, Sąd każdorazowo uznał, że zatrzymanie Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego, a także Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszkańskiej, Mieczysława Siudka Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek nie było zasadne. Przepis art. 244 par. 1 kpk zezwala na dokonanie zatrzymania osoby, gdy istnieje

uzasadnione przypuszczenie popełnienia czynu zabronionego; na tym etapie nie istnieje konieczność wykazywania jego definitywnego istnienia. W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy nie było mowy o wystąpieniu uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przez którąkolwiek z zatrzymanych osób przestępstwa czy wykroczenia. Funkcjonariusze Policji nie mieli żadnych podstaw by przypuszczać, że Elżbieta Rosłońska, Konrad Korzeniowski, Mariusz Piłat i Andrzej Morawski, a także Tadeusz Jakrzewski, Jan Skorupiński, Michał Szymanderski-Pastryk, Maciej Pisuk, Iwona Wyszogrodzka, Michał Wojcieszczuk, Maria Kobus, Danuta Zawadzka, Joanna Wróblewska, Agnieszka Dzikowska, Leokadia Jung, Krzysztof Karwowski, Cezary Kasprzak, Anna Jaszuska, Mieczysław Siudek, Józef Kulpa, Tobiasz Budzyński, Bogusław Zalewski, Urszula Kitlarz, Adam Czerwonec, Rafał Suszek czy Gabriela Lazarek mogli być osobami podejrzanymi, albowiem nie zaistniał żaden czyn, który można byłoby przypisać skarżącym jako czyn zabroniony, w szczególności przestępstwo. Wobec żadnego z pokrzywdzonych nie zachodziła obawa ucieczki, ukrywania się, obawa zatarcia śladów przestępstwa, nie zachodziły też podstawy do przeprowadzenia postępowania w trybie przyśpieszonym. Zdaniem Sądu, tożsamość każdego ze skarżących można było ustalić także na miejscu, w przypadku, gdyby w ogóle podjęto taką próbę, zwracając się z prośbą o okazanie dowodu tożsamości. W zaistniałej sytuacji, działanie funkcjonariuszy Policji zostało uznane przez Sąd za pozbawione podstawy faktycznej.

Odnosnie czynności wykonywanych z pokrzywdzonym Danielem Wróblewskim, Sąd podkreślił, że doprowadzenie nie jest środkiem przymusu bezpośredniego, choćby miało na celu przemieszczenie osoby doprowadzanej w inne miejsce, celem wykonania czynności procesowych z jego udziałem. Zdaniem Sądu, każde doprowadzenie – w tym zlecane przez Sąd organom ścigania, celem przeprowadzenia konkretnej czynności procesowej, np. przesłuchania świadka, oskarżonego, przeprowadzenia badań psychiatrycznych i innych z jego udziałem, poprzedzone jest zatrzymaniem osoby doprowadzanej. Nie można bowiem, w ocenie Sądu, przymusowo doprowadzić danej osoby w dane miejsce, bez uprzedniego jej zatrzymania w tym właśnie celu. Wobec powyższego, Sąd doszedł do przekonania, iż doprowadzenie skarżącego do komendy Policji, celem – jak wskazywali przeprowadzający przedmiotową czynność funkcjonariusze – wylegitymowania go i podjęcia dalszych czynności w sprawie, faktycznie poprzedzone zostało jego zatrzymaniem.

W odmienny sposób, mimo tożsamego stanu faktycznego, Sąd dokonał oceny zasadności zatrzymania Pawła Olejniczaka. Postanowieniem z dnia 12.01.2018r., sygn. IIKp 3156/17 zatrzymanie to uznał bowiem za wprawdzie nieprawidłowe, jednak

zasadne i legalne. Odnosząc się do oceny zasadności czynności, Sąd uznał ją, podobnie jak w pozostałych cytowanych orzeczeniach, nie za legitymowanie, lecz za zatrzymanie, natomiast przychylił się do stanowiska Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I w zakresie przyczyny zatrzymania. W tym przypadku Sąd doszedł do przekonania, że przyczyną podjętych przez Policję działań było zablokowanie przez skarżącego i inne osoby trasy przemarszu innego zgromadzenia. Sąd uznał, mimo, iż komendant Policji nie wskazał wprost, iż istniało podejrzenie popełnienia wykroczenia z art. 52 par. 2 pkt 1 kodeksu wykroczeń: „Kto przeszkadza lub usiłuje przeszkodzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia”. W zaistniałej sytuacji, zastosowanie ma art. 45 kpow: Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego;
- 2) nie można ustalić jej tożsamości.

W niniejszym przypadku, Sąd przyjął, że przyczyną podjęcia czynności przez policjantów była potrzeba odblokowania trasy przemarszu drugiego legalnego zgromadzenia oraz konieczność wylegitymowania osób blokujących przejście. Czynność legitymowania w tym samym miejscu mogła doprowadzić do eskalacji negatywnych zdarzeń i stwarzać realne zagrożenie dla życia i zdrowia. W ocenie Sądu, podawana przez Policję niemożność przeprowadzenia legitymowania na miejscu zdarzenia była równoznaczna w tym konkretnym przypadku z niemożnością ustalenia tożsamości danej osoby, gdyż skoro nie można kogoś wylegitymować, to w sposób oczywisty nie można ustalić jego tożsamości. Przy czym, jak zauważył Sąd, czynność ustalenia tożsamości nie zawsze polega jedynie na sprawdzeniu dowodu osobistego, który skarżący posiadał wówczas przy sobie. Czasem, w ocenie Sądu, konieczne są dodatkowe czynności sprawdzające, jak sprawdzenie w bazie PESEL, czy innych bazach danych, dokładne sprawdzenie okazywanego dokumentu, itp., celem wyeliminowania zdarzających się przypadków podawania się przez osoby za kogoś innego, w tym posługiwania się nie swoim lub sfałszowanym dokumentem tożsamości. Dokonanie takiego sprawdzenia na ulicy, czy nawet w radiowozie, w panujących wówczas warunkach, w obliczu odbywających się demonstracji, dużej ilości osób postronnych jak i zatrzymanych, mogło być znacznie utrudnione a nawet stwarzać zagrożenia, o których pisał komendant Policji. Sąd podzielił ocenę, że w tej sytuacji koniecznym mogło być doprowadzenie osób, w tym Pawła Olejniczaka, do komisariatu, aby tam na spokojnie, przy zapewnieniu zasad bezpieczeństwa, wykonać wszystkie czynności związane z ustaleniem tożsamości zatrzymanych osób.

Sąd w każdym rozpoznawanym przypadku uznał natomiast, że zatrzymania osób nie były prawidłowe. Sposób, w jaki przeprowadzono czynność, był nieadekwatny do zaistniałych okoliczności. Zatrzymani nie byli pouczeni o przysługujących im prawach, przyczynach zatrzymania, jak również wysłuchani, zgodnie z wymogami wynikającymi z treści przepisu art. 244 par. 2 kpk. Z czynności zatrzymania nie został także sporządzony protokół, zgodnie z treścią art. 244 par. 3 kpk.

Jedynie legalność wszystkich zatrzymań nie budziła wątpliwości Sądu; zatrzymania dokonał bowiem organ posiadający ku temu legitymację, bowiem nie ulega wątpliwości, że Policja posiada takie uprawnienie, co wynika wprost z treści art. 247 par. 7 kpk. Po stronie żadnego z zatrzymanych Sąd nie dopatrywał się takich okoliczności osobistych, które czyniłyby zatrzymanie niedopuszczalnym, tzn. brak było przesłanek wyłączających zatrzymanie w postaci np. immunitetu; brak zatem podstaw do stwierdzenia nielegalności zaskarżonych czynności.

W toku postępowania sprawdzającego w niniejszej sprawie prokurator zwrócił się do Komendanta KRP Warszawa I o nadesłanie dokumentacji z czynności przeprowadzanych z pokrzywdzonymi w dniu 11.11.2017r. W odpowiedzi, uzyskano kopie notatek służbowych, sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji przeprowadzających wówczas interwencję i przeprowadzających czynności z pokrzywdzonymi na terenie Komendy, kopie zapisów w notatnikach służbowych funkcjonariuszy; uzyskano także informację, że z uwagi na treść orzeczeń Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia oceniających prawidłowość czynności, prowadzone są czynności wyjaśniające, pozostające w toku. Jak ustalono, nie odnotowano natomiast skarg od osób, które złożyły zażalenia na zatrzymanie. Odpowiedź Policji zawierała również pełen tekst stanowiska Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I z dnia 30.11.2017r., na który powoływał się Sąd, w sprawie oceny charakteru czynności przeprowadzanych w dniu 11.11.2017r., a także odpis postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 15.01.2018r., sygn. IIKp 3050/17 oraz IIKp 3062/17, na mocy których czynność policjantów, na przeprowadzenie których zażalenie złożyli inni uczestnicy zdarzeń z 11.11.2017. uznana została nie za zatrzymanie, lecz za legitymowanie.

Analizując pismo Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I, insp. Sławomira Piekuta z dnia 30.11.2017r., należy stwierdzić, że stanowi ono uszczegółowienie i wyjaśnienie stanowiska Policji w sprawie czynności podejmowanych w dniu 11.11.2017r. m. in. wobec pokrzywdzonych w niniejszym

postępowaniu. Opisane zostały działania policjantów, polegające na zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa na trasie przemarszu zgromadzenia cyklicznego Marsz Niepodległości. Z uwagi na fakt, iż osoby przebywające na Skwerze Wisłockiego nie chciały opuścić tego miejsca, mimo wielokrotnych wezwań Policji, wynikających z faktu, iż teren ten znajdował się na trasie przejścia zgłoszonego zgodnie z przepisami zgromadzenia, funkcjonariusze Policji ostrzegli przed możliwością użycia przewidzianych prawem środków przymusu bezpośredniego; osoby te nadal nie reagowały. W zaistniałej sytuacji, podjęto decyzję o doprowadzeniu tych osób do siedziby jednostki Policji; działania te podyktowane były koniecznością zabezpieczenia trasy przejścia Marszu Niepodległości i uniknięcia eskalacji negatywnych zachowań. Wobec powyższego, aby uniknąć zagrożenia bezpieczeństwa obu stron, podjęto decyzję o przeprowadzeniu czynności legitymowania nie na miejscu, lecz w siedzibie Policji. Przewiezione zostały łącznie 43 osoby, które przebywały w komendzie od 15.30-16.16 do 16.29-18.03. Jak wynika z treści pisma, wobec tych osób prowadzone są (były w dacie sporządzania pisma) czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie z art. 52 par. 2 pkt 1 i 4 oraz par. 3 pkt 2 kw. Jak podniósł Komendant KRP Warszawa I, zgodnie z treścią przepisu art. 54 par. 1 kpow celem czynności wyjaśniających jest ustalenie, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie oraz zebranie danych niezbędnych do sporządzenia takiego wniosku. Czynności te w miarę możliwości należy podjąć w miejscu popełnienia czynu bezpośrednio po jego ujawnieniu. Czynność legitymowania w tym wypadku była czynnością niezbędną dla prawidłowego toku prowadzenia czynności wyjaśniających, a względy bezpieczeństwa były determinantem wykonania ich w jednostce Policji. Czynności te polegały w tej konkretnej sprawie na wylegitymowaniu (potwierdzeniu lub ustaleniu tożsamości), sprawdzeniu w policyjnych bazach danych i pouczeniu o treści art. 38 kpow. Doprowadzone osoby mogły swobodnie poruszać się na terenie jednostki Policji, w obszarze dopuszczonym na podstawie odrębnych przepisów, tj. korytarze, łazienki, itp., nie były pilnowane bezpośrednio przez policjantów, a jedynie oczekiwały w dyspozycji policji na wykonanie czynności legitymowania; nie miały utrudnionego kontaktu z adwokatami, swobodnie korzystały ze swoich telefonów.

Komendant podkreślił, że czas trwania czynności wynikał między innymi z faktu, że jeden policjant musiał dokonywać sprawdzeń dużej grupy osób, zaś wprowadzenie danych do systemu, ze względu na jego określoną funkcjonalność, wymaga czasu; jednocześnie podkreślono, że czynności te ograniczono do niezbędnego minimum, aby zakończyć je jak najszybciej.

W piśmie powołano się na orzeczenie Sądu Rejonowego dla Warszawy

Śródmieścia z dnia 12.06.2014r., sygn. IIKp 1010/14, dotyczące rozpoznania zażalenia na czynność doprowadzenia do jednostki Policji sprawcy wykroczenia. W postanowieniu tym Sąd podkreślił, że nie każda czynność przedsięwzięta przez funkcjonariuszy Policji, z którą wiąże się wkroczenie w sferę wolności obywatela może zostać uznana za zatrzymanie. W rozpatrywanym stanie faktycznym sprawca wykroczenia został doprowadzony do jednostki Policji w celu podjęcia czynności wyjaśniających określonych w art. 54 kpow, analogicznie jak w niniejszej sprawie i Sąd stwierdził, że nie można mówić o zatrzymaniu osoby. W przywołanym postanowieniu Sąd orzekł, że jeśli przeprowadzenia czynności służbowych wobec dużej grupy osób niepodporządkowujących się poleceniom funkcjonariuszy jest utrudnione, celowym może być przeprowadzenie tych czynności w jednostce Policji.

Z notatek urzędowych, sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji biorących udział w czynnościach związanych z zabezpieczaniem trasy przemarszu Marszu Niepodległości w dniu 11.11.2017r., wynika, iż większość czynności przeprowadzali funkcjonariusze dwóch kompanii Oddziałów Prewencji Policji, pozostający wówczas w dyspozycji Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I. Czynnościami dowodził kom. Krzysztof Telak z KRP Warszawa I, bezpośrednio polecenia wydawali funkcjonariusze poszczególnych jednostek. Treść notatek i zapisów w notatnikach służbowych jest zgodna z opisem przebiegu czynności, zawartym w stanowisku Komendanta KRP Warszawa I z dnia 30.11.2017r., przytoczonym powyżej.

Dla dokonania rozstrzygnięcia procesowego w niniejszej sprawie istotne znaczenie ma także treść dwóch postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 15.01.2018r., sygn. IIKp 3050/17 oraz IIKp 3062/17. Postanowienia te zostały wydane wskutek zażalenia dwóch osób, wobec których w dniu 11.11.2017r. funkcjonariusze Policji podjęli czynności tożsame z czynnościami, jakie podjęto wobec Daniela Wróblewskiego, a także Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego, Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszuńskiej, Mieczysława Siudek, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek. Mimo tożsamego stanu faktycznego i prawnego, odnośnie tych osób zapadły orzeczenia innej treści. W obu tych przypadkach Sąd uznał, że zaskarżona czynność nie stanowiła zatrzymania w rozumieniu art. 47 par. 1 kpw i należy uznać ją za czynność legitymowania, zaś zażalenie przekazać według właściwości, celem rozpoznania, Prokuratorowi

Rejonowemu Warszawa Śródmieście w Warszawie. Z uzasadnienia obu ww. orzeczeń wynika, że mimo, iż z natury rzeczy czynność legitymowania z natury rzeczy również w wymiarze czasowym prowadzi do pozbawienia osoby legitymowanej swobody dysponowania swoją wolnością, a w realiach tej sprawy nie można mówić o zatrzymaniu. Sąd podzielił stanowisko Komendanta KRP Warszawa I odnośnie przyczyn wylegitymowania osób w siedzibie komendy. Sąd podkreślił wręcz że wykonanie tej czynności w komendzie podyktowane było jedynie względami pragmatycznymi, tj. liczebnością grupy osób, które należało wylegitymować. Sąd wziął pod uwagę fakt, że osoby te nie były pilnowane, mogły swobodnie poruszać się po pomieszczeniach komendy, a jedynie oczekiwały na czynność wylegitymowania. Sąd w obu badanych przypadkach uznał, że do rozpoznania zażalenia na czynność legitymowania, zgodnie z treścią art. 15 ust. 7 Ustawy o policji właściwym będzie prokurator i sprawę przekazał właściwej miejscowo jednostce Prokuratury.

Analizując złożone zawiadomienie o przestępstwie, biorąc pod uwagę treść dokumentacji uzyskanej w toku postępowania sprawdzającego, należy stwierdzić, iż mimo stwierdzenia przez Sąd niezasadności i nieprawidłowości zatrzymania pokrzywdzonych, w tym Daniela Wróblewskiego, w dniu 11 listopada 2017 roku w Warszawie przez funkcjonariuszy Policji, zachowanie policjantów nie wypełniało znamion przestępstwa.

Za trafnością takiej oceny przemawia postawa Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, którego doniesienie zainicjowało niniejszą sprawę. Należy mieć jednak na uwadze, że Sąd, jako instytucja, wymieniona w treści art. 304 par. 2 kpk, ma obowiązek prawny złożenia zawiadomienia o przestępstwie ściganym z urzędu. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd przesłał do Prokuratury odpis postanowienia, wydanego wskutek rozpoznania zażalenia na zatrzymanie, jednak działanie Sądu należy uznać za wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 246 par. 4 kpk: „W przypadku stwierdzenia bezzasadności, nielegalności lub nieprawidłowości zatrzymania sąd zawiadamia o tym prokuratora i organ przełożony nad organem, który dokonał zatrzymania”. Treść tego przepisu przywołano w części opisanych wyżej postanowień Sądu. W doktrynie obowiązek ten określa się terminem „sygnalizacja”; służy on realizacji uprawnień prokuratora do nadzoru nad pracą Policji. Realizacja obowiązku zawiadomienia prokuratora o zapadłym postanowieniu nie jest tożsama z obowiązkiem złożenia o przestępstwie; nie każde uznanie zatrzymania za bezzasadne, nielegalne lub nieprawidłowe wypełnia znamiona przestępstwa; dostrzegł to również Sąd, wybierając szczególnie sposób zawiadomienia

prokuratora nieprawidłowościach związanych z działaniem Policji wobec osób, które złożyły zażalenie na zatrzymanie; w treści dwóch postanowień, sygn. IIKp 3056/17 oraz sygn. IIKp 3069/17, nieprawidłowości te zostały wprost określone mianem uchybień.

Dodatkowo, podkreślić należy, iż jak wynika z informacji uzyskanych od Komendanta Komendy Rejonowej Policji Warszawa I, żaden z pokrzywdzonych, w tym Daniel Wróblewski, nie złożył odrębnych skarg na zachowanie funkcjonariuszy Policji podczas interwencji w dniu 11.11.2017r. Zatem należy przyjąć, że poza, niewątpliwie istotną kwestią, jaką jest prawidłowość zatrzymania, rozstrzygniętą w toku postępowania zażaleniowego, pokrzywdzeni nie mieli zastrzeżeń odnośnie sposobu traktowania ich przez policjantów czy adekwatności zastosowanych środków przymusu bezpośredniego.

Odpowiedzialność karną funkcjonariuszy Policji, których postępowanie w zakresie prawidłowości i zasadności w odniesieniu do czynności podjętych w dniu 11.11.2017r. wobec Daniela Wróblewskiego, a także Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego, Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszuńskiej, Mieczysława Siudka, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek zakwestionował niezawisły Sąd, rozpoznając zażalenia pokrzywdzonych, rozpatrywać można w odniesieniu do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 231 par. 1 kk. Przepis ten stanowi, że odpowiedzialność karną ponosi „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego”. Wykluczyć należy z rozważań nieumyślną postać przestępstwa, bowiem karalne jest jedynie nieumyślne wyrządzenie „istotnej szkody”, zaś w realiach niniejszej sprawy o szkoda, jakkolwiek z punktu widzenia pokrzywdzonych nie jest błaha, nie wypełnia jednak znamienia istotności.

Zgodnie z przepisem art. 115 par. 13 kk, funkcjonariusz Policji jest funkcjonariuszem publicznym, zatem może ponosić odpowiedzialność karną na podstawie art. 231 par. 1 kk.

Dla przyjęcia, że sprawca dopuścił się czynu z art. 231 § 1 k.k., istotne znaczenie ma ustalenie zakresu i rodzaju (treści) uprawnień, które funkcjonariusz publiczny przekroczył, lub obowiązków, jakich nie dopełnił. Źródło obowiązków, których

niewypełnienie stanowi warunek konieczny realizacji znamion omawianego przestępstwa, zależy od charakteru obowiązku i może mieć charakter ogólny, szczególny lub indywidualny. W przypadku pierwszego z nich, takim źródłem są najczęściej przepisy odnoszące się do wszystkich funkcjonariuszy lub poszczególnych ich kategorii. Obowiązki szczególne są regulowane na ogół przepisami dotyczącymi określonej kategorii funkcjonariuszy publicznych, a więc dotyczącymi działalności poszczególnych rodzajów służb i w porównaniu z ogólnymi są bardziej konkretnie określone (np. ustawa o Policji). Pewne obowiązki funkcjonariuszy publicznych mogą wynikać z samej istoty urzędowania.

Aby można było przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., konieczne jest - obok strony przedmiotowej - także ustalenie strony podmiotowej w odniesieniu do całości jego zachowania. Czynu tego można dokonać działając tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. A zatem funkcjonariusz publiczny musi obejmować swoim zamiarem zarówno przekroczenie uprawnień, czy też niedopełnienie obowiązków, jak i to, że działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Innymi słowy - niewykonanie konkretnego obowiązku przez funkcjonariusza publicznego może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 k.k. wówczas, gdy funkcjonariusz ten w ramach czynności i kompetencji służbowych był rzeczywiście zobowiązany do jego wykonania oraz miał tego świadomość. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.05.2016, sygn. VKK 388/15).

Analizując stan faktyczny w niniejszej sprawie, możemy przekroczenie uprawnień służbowych możemy odnosić do sytuacji, którą Sąd określił jako bezzasadność zatrzymania pokrzywdzonych przez funkcjonariuszy Policji; nieprawidłowości tej czynności można utożsamiać z niedopełnieniem obowiązków.

Należy rozważyć jednak, w realiach niniejszej sprawy, czy zachowania funkcjonariuszy Policji, uznane przez Sąd za nieprawidłowe, cechowała umyślność; czy mając możliwość postąpienia zgodnie z prawem, chcieli postąpić wbrew przepisom, mieli tego świadomość, bądź też przewidując taką możliwość godzili się na to, a także, czy swoim działaniem umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, działali na szkodę pokrzywdzonych, w niniejszej sprawie na szkodę Daniela Wróblewskiego. Oceniając tak treść dokumentacji uzyskanej w toku postępowania sprawdzającego, jak i treść uzasadnień orzeczeń sądowych, takiego zamiaru przypisać im nie można.

Przede wszystkim, brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania motywacji funkcjonariuszy Policji, iż w swoich działaniach podczas interwencji w dniu 11.11.2017r. działali w celu ochrony porządku i bezpieczeństwa, do czego jako

policjanci są powołani i zobowiązani z mocy ustawy. Zgodnie z przepisem art. 15 ust. 6 ustawy o Policji, „Czynności wymienione w ust. 1 powinny być wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostają podjęte.”. Dotyczy to czynności zarówno legitymowania, jak i zatrzymania osób. Jak wynika z ustaleń w niniejszej sprawie, funkcjonariusze Policji podczas wykonywania czynności w dniu zdarzenia nie naruszyli tej zasady; potwierdza to również postawa samych pokrzywdzonych. Podejmowane przez policjantów czynności były adekwatne do zaistniałej sytuacji, nie powodowały nadmiernych dolegliwości dla osób, wobec których podjęto interwencję; takich uchybień nie dopatrył się również Sąd, uznając wszystkie zatrzymania za legalne.

Problematyczne dla oceny prawidłowości zachowań funkcjonariuszy Policji stało się przede wszystkim ustalenie, czy czynności podejmowane w dniu 11.11.2017r., które następnie stały się przedmiotem zażaleń, były w istocie legitymowaniem czy zatrzymaniem. Należy jednak mieć na uwadze, że ocena Sądu dokonywana była post factum, nawet cztery miesiące po zdarzeniu; Sąd dysponował wówczas stanowiskiem obu stron, mógł zapoznać się z dorobkiem doktryny, orzecnictwem, a nawet wówczas, w części przypadków, odraczał ogłoszenie uzasadnienia postanowień z uwagi na skomplikowany charakter spraw. Tymczasem funkcjonariusze Policji, których działanie poddawane jest ocenie, działali w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa, pod presją czasu i okoliczności; na ich barkach spoczywało zapewnienie bezpieczeństwa kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu tysięcy osób, w tym uczestników Marszu Niepodległości oraz okolicznych mieszkańców; jak wynika z doświadczeń minionych lat, zdarzało się, że takie zgromadzenia publicznie rodziły konflikty, podczas których wiele osób zostawało rannych. Działania funkcjonariuszy Policji wymagały więc jak najlepszej koordynacji, szybkiego podejmowania decyzji, minimalizowania wszelkich zagrożeń. Jak wynika z materiałów sprawy, osoby uznane obecnie za pokrzywdzone, w dniu 11.11.2017r. nie wykazywały woli podporządkowywania się poleceniom funkcjonariuszy Policji, co pośrednio potwierdził także Sąd w uzasadnieniu postanowienia w sprawie IIKp 3073/17. W zaistniałej sytuacji, ich postawa wymagała podjęcia pilnych działań, tak zgodnych z prawem jak i skutecznych, niepowodujących eskalacji zagrożenia dla bezpieczeństwa powszechnego. Ocena zachowania funkcjonariuszy Policji, zarówno dowodzących czynnościami, jak i wykonujących polecenia, pozwala na uznanie, że celem akcji policyjnej nie było zatrzymanie procesowe uczestników zgromadzenia na Skwerze Wiślickiego. Osób tych nie podejrzewano o popełnienie przestępstwa, nie wykonywano z nimi, ani nie planowano wówczas wykonać, żadnych czynności procesowych. Czas pozostawania w dyspozycji Policji oraz fakt przetransportowania

do siedziby jednostki wynikał przede wszystkim z liczebności grupy osób, która wymagała podjęcia takich działań. Wprawdzie w znacznej części Sąd uznał a posteriori, że ocena czynności wykonanych z pokrzywdzonymi wymaga uznania, że doszło do ich zatrzymania, jednak ta wiedza nie mogła być dostępna funkcjonariuszom w chwili podejmowania decyzji o przewiezieniu osób do komendy. Ani czas ich pozostawiania w komendzie, ani warunki tego pobytu, nie świadczą bynajmniej o tym, że osoby te zostały umyślnie, w sposób nieprawidłowy zatrzymane, że próbowano ukryć fakt, że w istocie są one pozbawione wolności. Nie sposób, w realiach niniejszej sprawy, przypisać komukolwiek z funkcjonariuszy działanie z takim zamiarem. Podjęcie czynności wobec osób, które następnie przywieziono do komendy, było uzasadnione okolicznościami zdarzenia; zasadnym, zgodnym z przepisami, pozostającym w kompetencji Policji było sprawdzenie tożsamości tych osób. Podjęcie decyzji o ich przewiezieniu, a także o pozostawieniu w pomieszczeniach komendy do czasu potwierdzenia tożsamości, mimo stwierdzonych przez Sąd uchybień, nie wypełniało znamion przestępstwa. Nie sposób także wysnuć tezy, że funkcjonariusze Policji umyślnie, mimo podjęcia decyzji o zatrzymaniu, odstąpili od czynności związanych z zatrzymaniem, jak sporządzenie protokołów, pouczenie o uprawnieniach. Takie działania byłoby pozbawione uzasadnienia; oczywistym było, że osoby, które zostały doprowadzone do komendy, są osobami świadomie korzystającymi ze swoich swobód i praw obywatelskich i nie dają gwarancji, że nieprawidłowe zachowanie funkcjonariuszy nie byłoby np. przedmiotem publicznej debaty. Zasadnym było zatem dopełnienie wszelkich standardów przez Policję, tak, aby postępować w sposób w sposób najmniej dotkliwy dla obywateli, z poszanowaniem ich uprawnień, a jednocześnie, w założeniu, w sposób kompetentny, gwarantujący utrzymanie porządku publicznego. Zarówno dokumentacja sporządzona przez poszczególnych funkcjonariuszy, jak i stanowisko komendanta KRP Warszawa I, twierdzenia te w pełni potwierdzają.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze jedna, istotna okoliczność. Osoby, które kwestionowały prawidłowość czynności Policji w dniu 11.11.2017r., złożyły szereg zażaleń na te czynności. Mimo, iż w niniejszej sprawie oraz sprawach PR 1 Ds. 147.2018 i PR 1 Ds. 406.2018 rozpatrywana jest kwestia odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy Policji wobec łącznie dwudziestu ośmiu osób pokrzywdzonych, należy mieć na uwadze, że również niezawisły Sąd wydawał rozstrzygnięcia różnej, często sprzecznej treści, mimo tożsamyh stanów faktycznych, mimo, iż rozpoznawał zażalenia kwestionujące te same zachowania, często tych samych policjantów. Oczywiście, nie można zapominać, że skarżący mogli podnosić różne argumenty, Sąd oceniał prawidłowość czynności konkretnych osób wobec innych, poszczególnych

- pokrzywdzonemu,
- instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k.,
- osobie wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., jeżeli skutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 k.p.k.).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa – dochodzenia*), pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k. (tj. prawo do złożenia zażalenia, które zostało uwzględnione przez sąd) może wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia odpisu postanowienia, które jest równoznaczne z zawiadomieniem o postanowieniu w rozumieniu art. 55 § 1 k.p.k. (art. 330 § 2 k.p.k., art. 55 § 1 k.p.k.).

Akt oskarżenia powinien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 k.p.k..

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 k.p.k.).

2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1 k.p.k., przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy (art. 306 § 1b k.p.k.).

3. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465 § 2a k.p.k.).

4. Zażalenie na powyższe postanowienie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie.

Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 i art. 460 k.p.k.).

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 4 w zw. z art. 106 k.p.k. i 305 § 4 k.p.k. doręczyć odpis postanowienia:

- 1) pokrzywdzonemu(ej): Danielowi Wróblewskiemu na adres wskazany w załączniku adresowym – Tom nr 1
- 2) pełnomocnikowi pokrzywdzonemu(ej) k**)
- 3) instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k. **) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia, II Wydział Karny
- 4) osobie wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. jeżeli skutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw k**)

Stosownie do art. 305 § 4 k.p.k. powiadomić o odmowie wszczęcia śledztwa osobę zawiadamiającą o przestępstwie, której prawa nie zostały naruszone k**)

PROKURATOR REJONOWY
w Grodzisku Mazowieckim

Aneta Czuchrańska

PR 1 Ds. 406.2018

PROKURATURA
REJONOWA
W GRODZISKU MAZOWIECKIM
05-715-59-54, fax 22 755-59-54

Postanowienie
o odmowie wszczęcia śledztwa

Grodzisk Maz. 29.03.2018r.

Aneta Orzechowska – Prokurator Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim,
po rozpoznaniu zawiadomienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w
Warszawie z dnia 2 i 5 marca 2018 roku w sprawie:

przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych na szkodę
Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja
Morawskiego przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji Warszawa I oraz I i
VIII Kompanii Oddziałów Prewencji Policji, polegającego na bezzasadnym i
nieprawidłowym zatrzymaniu pokrzywdzonych w dniu 11 listopada 2017 roku w
Warszawie, tj. o czyn z art. 231§1 kk;

na podstawie art. 305 § 1, 3 kpk, art. 17 § 1 pkt 2 kpk,

postanowił:

odmówić wszczęcia śledztwa w przytoczonej wyżej sprawie.

Uzasadnienie

W dniu 20.03.2018r. do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim
wpłynęły zawiadomienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, stanowiące
odpisy postanowień tegoż Sądu o uznaniu zatrzymań demonstrantów na Skwerze
Wiślickiego w Warszawie w dniu 11 listopada 2017 roku za bezzasadne i
nieprawidłowe. Sprawa została przekazana do rozpoznania Prokuraturze Rejonowej
w Grodzisku Mazowieckim decyzją Prokuratora Okręgowego w Warszawie, z uwagi
na konieczność wykluczenia ewentualnego zarzutu stronniczości w rozpoznawaniu

sprawy przez jednostkę właściwą miejscowo.

Treść zawiadomienia stanowi w istocie szereg odpisów postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, II Wydziału Karnego – Sekcji Postępowania Przygotowawczego: z dnia 16.02.2018r. sygn. IIKp 3071/17; z dnia 13.02.2018r. sygn. IIKp 3056/17; z dnia 16.02.2018r. sygn. IIKp 3058/17; z dnia 13.02.2018r. sygn. IIKp 3069/17. Wszystkie te postanowienia zostały wydane wskutek rozpoznania zażaleń pokrzywdzonych, odpowiednio, Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego na prawidłowość, zasadność i legalność czynności zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji w dniu 11.11.2017r. w Warszawie. Z uwagi na fakt, iż opisane w ww. postanowieniach działania funkcjonariuszy Policji, podlegające kontroli Sądu, dotyczyły zdarzenia tożsamego co do miejsca, czasu oraz osób w nim uczestniczących, zostały uznane za jedno zdarzenie i rozpoznane w niniejszej sprawie. Dodatkowo, jak ustalono, w Prokuraturze Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim prowadzone było jeszcze jedno postępowanie, zarejestrowane pod sygn. PR 1 Ds. 147.2018, dotyczące tożsamego zdarzenia z udziałem dwadzieścioro trojga innych pokrzywdzonych; materiały tego postępowania zostały dołączone do akt niniejszej sprawy, zaś poniższe rozważania dotyczące stanu faktycznego i prawnego zostały poczynione w oparciu o ustalenia w obu wskazanych sprawach.

Jak wynika z treści postanowień Sądu, każdy ze skarżących w złożonym przez siebie, za pośrednictwem Komendy Rejonowej Policji Warszawa I zażaleniu domagał się uznania, że czynność jego zatrzymania w dniu 11.11.2017r. została przeprowadzona z obrazą przepisów postępowania, to jest artykułu 244 kodeksu postępowania karnego. W konkluzji, skarżący domagali się uznania, iż czynność ich zatrzymania była bezzasadna, nielegalna i nieprawidłowa. Podniesione przez pokrzywdzonych uchybienia, jakich w ich ocenie dopuścili się funkcjonariusze Policji, polegać miały na naruszeniu przepisu art. 244 par. 1 kodeksu postępowania karnego, poprzez dokonanie zatrzymania, mimo, iż nie istniały żadne przesłanki uzasadniające zastosowanie tego środka wobec skarżącego, bowiem brak było uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przestępstwa, nie zachodziła obawa ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa, tożsamość skarżącego można było ustalić, a także nie istniały przesłanki do przeprowadzenia przeciwko skarżącemu postępowania w trybie przyspieszonym. Naruszenie przepisu art. 244 par. 2 kpk polegać miało, w ocenie skarżących, na niepoinformowaniu ich o przyczynach zatrzymania, a także przysługujących prawach, którą to czynność organ był zobowiązany wykonać natychmiast po zatrzymaniu; naruszenie przepisu art. 244 par. 3 kpk polegać miało na niesporządzeniu protokołu z czynności zatrzymania mimo

istnienia takiego obowiązku, a w konsekwencji niedoręczeniu zatrzymanemu odpisu protokołu. Zarzucone przez skarżących naruszenie przepisu art. 244 par. 4 kpk polegać miało na nieprzeprowadzeniu żadnych czynności z udziałem skarżącego, mimo obowiązku zebrania niezbędnych danych niezwłocznie po zatrzymaniu oraz niepowiadomieniu prokuratora o zatrzymaniu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, rozpoznając każde z zażaleń na zatrzymanie, dokonał podobnych ustaleń faktycznych i prawnych, które zostaną poniżej przytoczone jako tożsame w odniesieniu do wszystkich pokrzywdzonych.

Rozpoznawane przez Sąd zażalenia zostały uznane za zasadne w części; o ile bowiem zatrzymanie uznane zostało za legalne, Sąd stwierdził także, iż w każdym niemal przypadku było bezzasadne i nieprawidłowe.

Jak wynika z treści uzasadnień decyzji Sądu, rozpoznając merytorycznie zażalenia pokrzywdzonych, Sąd przytoczył treść przepisu art. 244 kpk, stanowiącego uregulowanie prawne czynności zatrzymania oraz podniósł, że zgodnie z obowiązującą regulacją prawną, osoba zatrzymana może domagać się zbadania legalności, zasadności i prawidłowości zatrzymania. Legalność oznacza istnienie podmiotu zatrzymującego do zatrzymania oraz dopuszczalność zatrzymania danej osoby; zasadność: wystarczające podstawy faktyczne podejrzenia popełnienia przestępstwa przez tę osobę i celowość stosowania zatrzymania, zaś prawidłowość (w odniesieniu do czasu od chwili pozbawienia wolności do chwili zwolnienia albo tymczasowego aresztowania albo rozpoczęcia odbywania kary pozbawienia wolności) – sposób zatrzymania i warunki wykonywania tego środka w miejscu odosobnienia.

Za kluczowe dla rozważań nad prawidłowością przeprowadzenia czynności przez funkcjonariuszy Policji wobec Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego, a także pokrzywdzonych w sprawie PR 1 Ds. 147.2018 Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszkańskiej, Mieczysława Siudka Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek uznał Sąd rozstrzygnięcie kwestii, jaki charakter miały czynności, na które wnieśli zażalenia pokrzywdzeni w niniejszej sprawie.

W każdym z postanowień Sąd dokonał tożsamych ustaleń faktycznych: ustalił, iż w dniu zdarzenia skarżący przebywali w pobliżu trasy przemarszu Marszu Niepodległości, to jest na Skwerze Wiśłockiego przy Alejach Jerozolimskich w

Warszawie, w grupie osób powiązanych ze Stowarzyszeniem Obywateli RP. Funkcjonariusze Policji przebywali na miejscu zdarzenia w celu zabezpieczenia zgromadzenia publicznego i zapobieżenia bezpośredniej konfrontacji obu społeczności. Po pewnym czasie, z uwagi na brak reakcji zgromadzonych osób na wydawane komunikaty, podjęto działania zmierzające do usunięcia ich ze Skweru Wiślickiego, celem umożliwienia przeprowadzenia cyklicznej manifestacji. Funkcjonariusze Policji doprowadzili zgromadzonych do siedziby jednostki Policji, stosując przy tym środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i chwytów obezwładniających, albowiem osoby te stawiały bierny opór na miejscu interwencji. W efekcie tych działań do siedziby Komendy Rejonowej Policji Warszawa I przy ul. Dzielnej doprowadzono łącznie 43 osoby, które do momentu ustalenia ich danych i sprawdzenia tożsamości w policyjnych bazach danych, pozostawały zatrzymane, do dyspozycji Policji.

Pisemne stanowisko odnośnie charakteru czynności z osobami skarżącymi przedstawił Komendant Rejonowy Policji Warszawa I. Stwierdził on, że czynności z każdym ze skarżących ograniczyły się tylko i wyłącznie do ich wylegitymowania, zaś doprowadzenia do siedziby Policji nie można uznać za zatrzymanie w rozumieniu przepisu art. 244 par. 1 kpk, czy też art. 45 par. 1 kpow (kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia). Legitymowania nie dokonano na miejscu, gdyż funkcjonariusze Policji spodziewali się, że za chwilę będą przechodzili tamtędy uczestnicy „Marszu Niepodległości”. Istniała uzasadniona obawa, że dojdzie do bezpośredniej konfrontacji antagonistycznie nastawionych do siebie grup, co stanowiło realne zagrożenie dla zdrowia i życia tych osób. Przewiezienie więc tych osób na teren KRP Warszawa I miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowych warunków przeprowadzenia czynności wylegitymowania.

Sąd nie podzielił tego stanowiska i ocenił, że czynności ze skarżącymi nosiły znamiona zatrzymania uregulowanego w art. 244 par. 1 kpk, a nie legitymowania na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 1 Ustawy o Policji.

W swoich rozważaniach Sąd podniósł, że kompetencje funkcjonariuszy Policji zostały precyzyjnie wyróżnione i rozgraniczone w zakresie poszczególnych czynności zarówno w art. 15 Ustawy o Policji, jak i dookreślone w Rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów z dnia 29 września 2015r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1565). Powołany przepis wskazuje m. in. na legitymowanie osób w celu ustalenia ich tożsamości (pkt 1), zatrzymanie procesowe (pkt 2), zatrzymanie penitencjarne (pkt 2a) i zatrzymanie porządkowe (pkt 3). Czynność legitymowania nie mieści się zatem w zakresie

pojęciowym zatrzymania, zarówno w rozumieniu regulacji kompetencyjnej jak i proceduralnej, gdyż chodzi w niej o ustalenie tożsamości konkretnych osób. W tym zakresie funkcjonariusze Policji mają możliwość ograniczenia swobody funkcjonowania osoby legitymowanej w zakresie i czasie niezbędnym do skutecznego ustalenia jej tożsamości. Z regulacją tą spójne są przepisy rozdziału 2 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, w których zakresie czynności legitymowania nie ma przewidzianej możliwości zatrzymania osoby.

Analizując ten stan prawny, w każdym z rozpoznawanych przypadków Sąd uznał, że każdy ze skarżących de facto został pozbawiony wolności, gdyż czynności policjantów przekroczyły zakres czynności legitymowania. Aby uznać podjęte działania Policji za prawidłowe, skarżący powinien być wylegitymowany na Skwerze Wisłockiego, tj. w miejscu podjęcia interwencji, a przynajmniej powinna być stworzona szansa przeprowadzenia tej czynności, bez stosowania środków przymusu. Ustalenie danych osób było możliwe w tym miejscu, jednakże skarżący nie zostali wezwani do okazania dokumentów tożsamości. Funkcjonariusze Policji od razu zastosowali środki przymusu bezpośredniego, przewieźli do jednostki Policji i w rzeczywistości bez podstawy prawnej krótkotrwale pozbawili go wolności. Tożsamość skarżących została ustalona dopiero na komendzie, wobec czego każdy z pokrzywdzonych przez określony czas, średnio dwóch godzin, był pozbawiony możliwości swobodnego dysponowania swoją osobą, jak również podejmowania działań zgodnych ze swoją wolą. Wprawdzie osoby te nie przebywały w miejscu typowym dla osób zatrzymanych, jednakże nie mogły oddalić się z komendy, przebywały na korytarzach pod nadzorem funkcjonariuszy Policji, nie mogły zatem korzystać w pełni ze swojej wolności. Z tych względów w każdym z rozpoznawanych Sąd uznał, że skarżący nie przebywali w komendzie jedynie „do dyspozycji” organu, a ich przewiezienie na komendę nie było jedynie doprowadzeniem w celu ustalenia ich danych. W ocenie Sądu, funkcjonariusze Policji przekroczyli swoje uprawnienia i obowiązki w zakresie legitymowania, zaś czynność dokonana ze skarżącymi stanowiła zatrzymanie osoby.

Po dokonaniu tych ustaleń, Sąd każdorazowo uznał, że zatrzymanie Elżbiety Rostkońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego, a także Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszurńskiej, Mieczysława Siudka Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego,

Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek nie było zasadne. Przepis art. 244 par. 1 kpk zezwala na dokonanie zatrzymania osoby, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie popełnienia czynu zabronionego; na tym etapie nie istnieje konieczność wykazywania jego definitywnego istnienia. W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy nie było mowy o wystąpieniu uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przez którąkolwiek z zatrzymanych osób przestępstwa czy wykroczenia. Funkcjonariusze Policji nie mieli żadnych podstaw by przypuszczać, że Elżbieta Rosłońska, Konrad Korzeniowski, Mariusz Piłat i Andrzej Morawski, a także Tadeusz Jakrzewski, Jan Skorupiński, Michał Szymanderski-Pastryk, Maciej Pisuk, Iwona Wyszogrodzka, Michał Wojcieszczuk, Maria Kobus, Danuta Zawadzka, Joanna Wróblewska, Agnieszka Dzikowska, Leokadia Jung, Krzysztof Karwowski, Cezary Kasprzak, Anna Jaszurka, Mieczysław Siudek, Józef Kulpa, Tobiasz Budzyński, Bogusław Zalewski, Urszula Kitlarz, Adam Czerwonec, Rafał Suszek czy Gabriela Lazarek mogli być osobami podejrzanymi, albowiem nie zaistniał żaden czyn, który można byłoby przypisać skarżącym jako czyn zabroniony, w szczególności przestępstwo. Wobec żadnego z pokrzywdzonych nie zachodziła obawa ucieczki, ukrywania się, obawa zatarcia śladów przestępstwa, nie zachodziły też podstawy do przeprowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym. Zdaniem Sądu, tożsamość każdego ze skarżących można było ustalić także na miejscu, w przypadku, gdyby w ogóle podjęto taką próbę, zwracając się z prośbą o okazanie dowodu tożsamości. W zaistniałej sytuacji, działanie funkcjonariuszy Policji zostało uznane przez Sąd za pozbawione podstawy faktycznej.

W odmienny sposób, mimo tożsamego stanu faktycznego, Sąd dokonał oceny zasadności zatrzymania Pawła Olejniczaka. Postanowieniem z dnia 12.01.2018r., sygn. IIKp 3156/17 zatrzymanie to uznał bowiem za wprowadzenie nieprawidłowe, jednak zasadne i legalne. Odnosząc się do oceny zasadności czynności, Sąd uznał ją, podobnie jak w pozostałych cytowanych orzeczeniach, nie za legitymowanie, lecz za zatrzymanie, natomiast przychylił się do stanowiska Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I w zakresie przyczyny zatrzymania. W tym przypadku Sąd doszedł do przekonania, że przyczyną podjętych przez Policję działań było zablokowanie przez skarżącego i inne osoby trasy przemarszu innego zgromadzenia. Sąd uznał, mimo, iż komendant Policji nie wskazał wprost, iż istniało podejrzenie popełnienia wykroczenia z art. 52 par. 2 pkt 1 kodeksu wykroczeń: „Kto przeszkadza lub usiłuje przeszkodzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia”. W zaistniałej sytuacji, zastosowanie ma art. 45 kpow: Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania

przyspieszonego;

2) nie można ustalić jej tożsamości.

W niniejszym przypadku, Sąd przyjął, że przyczyną podjęcia czynności przez policjantów była potrzeba odblokowania trasy przemarszu drugiego legalnego zgromadzenia oraz konieczność wylegitymowania osób blokujących przejście. Czynność legitymowania w tym samym miejscu mogła doprowadzić do eskalacji negatywnych zdarzeń i stwarzać realne zagrożenie dla życia i zdrowia. W ocenie Sądu, podawana przez Policję niemożność przeprowadzenia legitymowania na miejscu zdarzenia była równoznaczna w tym konkretnym przypadku z niemożnością ustalenia tożsamości danej osoby, gdyż skoro nie można kogoś wylegitymować, to w sposób oczywisty nie można ustalić jego tożsamości. Przy czym, jak zauważył Sąd, czynność ustalenia tożsamości nie zawsze polega jedynie na sprawdzeniu dowodu osobistego, który skarżący posiadał wówczas przy sobie. Czasem, w ocenie Sądu, konieczne są dodatkowe czynności sprawdzające, jak sprawdzenie w bazie PESEL, czy innych bazach danych, dokładne sprawdzenie okazywanego dokumentu, itp., celem wyeliminowania zdarzających się przypadków podawania się przez osoby za kogoś innego, w tym posługiwania się nie swoim lub sfałszowanym dokumentem tożsamości. Dokonanie takiego sprawdzenia na ulicy, czy nawet w radiowozie, w panujących wówczas warunkach, w obliczu odbywających się demonstracji, dużej ilości osób postronnych jak i zatrzymanych, mogło być znacznie utrudnione a nawet stwarzać zagrożenia, o których pisał komendant Policji. Sąd podzielił ocenę, że w tej sytuacji koniecznym mogło być doprowadzenie osób, w tym Pawła Olejniczaka, do komisariatu, aby tam na spokojnie, przy zapewnieniu zasad bezpieczeństwa, wykonać wszystkie czynności związane z ustaleniem tożsamości zatrzymanych osób.

Sąd w każdym rozpoznawanym przypadku uznał natomiast, że zatrzymania osób nie były prawidłowe. Sposób, w jaki przeprowadzono czynność, był nieadekwatny do zaistniałych okoliczności. Zatrzymani nie byli pouczeni o przysługujących im prawach, przyczynach zatrzymania, jak również wysłuchani, zgodnie z wymogami wynikającymi z treści przepisu art. 244 par. 2 kpk. Z czynności zatrzymania nie został także sporządzony protokół, zgodnie z treścią art. 244 par. 3 kpk.

Jedynie legalność wszystkich zatrzymań nie budziła wątpliwości Sądu; zatrzymania dokonał bowiem organ posiadający ku temu legitymację, bowiem nie ulega wątpliwości, że Policja posiada takie uprawnienie, co wynika wprost z treści art. 247 par. 7 kpk. Po stronie żadnego z zatrzymanych Sąd nie dopatrzył się takich okoliczności osobistych, które czyniłyby zatrzymanie niedopuszczalnym, tzn. brak

było przesłanek wyłączaających zatrzymanie w postaci np. immunitetu; brak zatem podstaw do stwierdzenia nielegalności zaskarżonych czynności.

W toku postępowania sprawdzającego w niniejszej sprawie prokurator zwrócił się do Komendanta KRP Warszawa I o nadesłanie dokumentacji z czynności przeprowadzanych z pokrzywdzonymi w dniu 11.11.2017r. W odpowiedzi, uzyskano kopie notatek służbowych, sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji przeprowadzających wówczas interwencję i przeprowadzających czynności z pokrzywdzonymi na terenie Komendy, kopie zapisów w notatnikach służbowych funkcjonariuszy; uzyskano także informację, że z uwagi na treść orzeczeń Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia oceniających prawidłowość czynności, prowadzone są czynności wyjaśniające, pozostające w toku. Jak ustalono, nie odnotowano natomiast skarg od osób, które złożyły zażalenia na zatrzymanie. Odpowiedź Policji zawierała również pełen tekst stanowiska Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I z dnia 30.11.2017r., na który powoływał się Sąd, w sprawie oceny charakteru czynności przeprowadzanych w dniu 11.11.2017r., a także odpis postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 15.01.2018r., sygn. IIKp 3050/17 oraz IIKp 3062/17, na mocy których czynność policjantów, na przeprowadzenie których zażalenie złożyli inni uczestnicy zdarzeń z 11.11.2017. uznana została nie za zatrzymanie, lecz za legitymowanie.

Analizując pismo Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I, insp. Sławomira Piekuta z dnia 30.11.2017r., należy stwierdzić, że stanowi ono uszczegółowienie i wyjaśnienie stanowiska Policji w sprawie czynności podejmowanych w dniu 11.11.2017r. m. in. wobec pokrzywdzonych w niniejszym postępowaniu. Opisane zostały działania policjantów, polegające na zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa na trasie przemarszu zgromadzenia cyklicznego Marsz Niepodległości. Z uwagi na fakt, iż osoby przebywające na Skwerze Wiślockiego nie chciały opuścić tego miejsca, mimo wielokrotnych wezwań Policji, wynikających z faktu, iż teren ten znajdował się na trasie przejścia zgłoszonego zgodnie z przepisami zgromadzenia, funkcjonariusze Policji ostrzegli przed możliwością użycia przewidzianych prawem środków przymusu bezpośredniego; osoby te nadal nie reagowały. W zaistniałej sytuacji, podjęto decyzję o doprowadzeniu tych osób do siedziby jednostki Policji; działania te podyktowane były koniecznością zabezpieczenia trasy przejścia Marszu Niepodległości i uniknięcia eskalacji negatywnych zachowań. Wobec powyższego, aby uniknąć zagrożenia bezpieczeństwa obu stron, podjęto decyzję o przeprowadzeniu czynności

legitymowania nie na miejscu, lecz w siedzibie Policji. Przewieziono zostały łącznie 43 osoby, które przebywały w komendzie od 15.30-16.16 do 16.29-18.03. Jak wynika z treści pisma, wobec tych osób prowadzone są (były w dacie sporządzania pisma) czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie z art. 52 par. 2 pkt 1 i 4 oraz par. 3 pkt 2 kw. Jak podniósł Komendant KRP Warszawa I, zgodnie z treścią przepisu art. 54 par. 1 kpow celem czynności wyjaśniających jest ustalenie, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie oraz zebranie danych niezbędnych do sporządzenia takiego wniosku. Czynności te w miarę możliwości należy podjąć w miejscu popełnienia czynu bezpośrednio po jego ujawnieniu. Czynność legitymowania w tym wypadku była czynnością niezbędną dla prawidłowego toku prowadzenia czynności wyjaśniających, a względy bezpieczeństwa były determinantem wykonania ich w jednostce Policji. Czynności te polegały w tej konkretnej sprawie na wylegitymowaniu (potwierdzeniu lub ustaleniu tożsamości), sprawdzeniu w policyjnych bazach danych i pouczeniu o treści art. 38 kpow. Doprowadzone osoby mogły swobodnie poruszać się na terenie jednostki Policji, w obszarze dopuszczonym na podstawie odrębnych przepisów, tj. korytarze, łazienki, itp., nie były pilnowane bezpośrednio przez policjantów, a jedynie oczekiwały w dyspozycji policji na wykonanie czynności legitymowania; nie miały utrudnionego kontaktu z adwokatami, swobodnie korzystały ze swoich telefonów.

Komendant podkreślił, że czas trwania czynności wynikał między innymi z faktu, że jeden policjant musiał dokonywać sprawdzeń dużej grupy osób, zaś wprowadzenie danych do systemu, ze względu na jego określoną funkcjonalność, wymaga czasu; jednocześnie podkreślono, że czynności te ograniczono do niezbędnego minimum, aby zakończyć je jak najszybciej.

W piśmie powołano się na orzeczenie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 12.06.2014r., sygn. IIKp 1010/14, dotyczące rozpoznania zażalenia na czynność doprowadzenia do jednostki Policji sprawcy wykroczenia. W postanowieniu tym Sąd podkreślił, że nie każda czynność przedsięwzięta przez funkcjonariuszy Policji, z którą wiąże się wkroczenie w sferę wolności obywatela może zostać uznana za zatrzymanie. W rozpatrywanym stanie faktycznym sprawca wykroczenia został doprowadzony do jednostki Policji w celu podjęcia czynności wyjaśniających określonych w art. 54 kpow, analogicznie jak w niniejszej sprawie i Sąd stwierdził, że nie można mówić o zatrzymaniu osoby. W przywołanym postanowieniu Sąd orzekł, że jeśli przeprowadzenia czynności służbowych wobec dużej grupy osób niepodporządkowujących się poleceniom funkcjonariuszy jest utrudnione, celowym może być przeprowadzenie tych czynności w jednostce Policji.

Z notatek urzędowych, sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji biorących udział w czynnościach związanych z zabezpieczeniem trasy przemarszu Marszu Niepodległości w dniu 11.11.2017r., wynika, iż większość czynności przeprowadzali funkcjonariusze dwóch kompanii Oddziałów Prewencji Policji, pozostający wówczas w dyspozycji Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I. Czynnościami dowodził kom. Krzysztof Telak z KRP Warszawa I, bezpośrednie polecenia wydawali funkcjonariusze poszczególnych jednostek. Treść notatek i zapisów w notatnikach służbowych jest zgodna z opisem przebiegu czynności, zawartym w stanowisku Komendanta KRP Warszawa I z dnia 30.11.2017r., przytoczonym powyżej.

Dla dokonania rozstrzygnięcia procesowego w niniejszej sprawie istotne znaczenie ma także treść dwóch postanowień Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 15.01.2018r., sygn. IIKp 3050/17 oraz IIKp 3062/17. Postanowienia te zostały wydane wskutek zażalenia dwóch osób, wobec których w dniu 11.11.2017r. funkcjonariusze Policji podjęli czynności tożsame z czynnościami, jakie podjęto wobec Elżbiety Rosłońskiej, Konrada Korzeniowskiego, Mariusza Piłata i Andrzeja Morawskiego, a także Tadeusza Jakrzewskiego, Jana Skorupińskiego, Michała Szymanderskiego-Pastryka, Macieja Pisuka, Iwony Wyszogrodzkiej, Michała Wojcieszczuka, Marii Kobus, Danuty Zawadzkiej, Pawła Olejniczaka, Joanny Wróblewskiej, Agnieszki Dzikowskiej, Leokadii Jung, Krzysztofa Karwowskiego, Cezarego Kasprzaka, Anny Jaszuńskiej, Mieczysława Siudek, Józefa Kulpy, Tobiasza Budzyńskiego, Bogusława Zalewskiego, Urszuli Kitlarz, Adama Czerwońca, Rafała Suszka i Gabrieli Lazarek. Mimo tożsamego stanu faktycznego i prawnego, odnośnie tych osób zapadły orzeczenia innej treści. W obu tych przypadkach Sąd uznał, że zaskarżona czynność nie stanowiła zatrzymania w rozumieniu art. 47 par. 1 kpw i należy uznać ją za czynność legitymowania, zaś zażalenie przekazać według właściwości, celem rozpoznania, Prokuratorowi Rejonowemu Warszawa Śródmieście w Warszawie. Z uzasadnienia obu ww. orzeczeń wynika, że mimo, iż z natury rzeczy czynność legitymowania z natury rzeczy również w wymiarze czasowym prowadzi do pozbawienia osoby legitymowanej swobody dysponowania swoją wolnością, a w realiach tej sprawy nie można mówić o zatrzymaniu. Sąd podzielił stanowisko Komendanta KRP Warszawa I odnośnie przyczyn wylegitymowania osób w siedzibie komendy. Sąd podkreślił wręcz że wykonanie tej czynności w komendzie podyktowane było jedynie względami pragmatycznymi, tj. liczebnością grupy osób, które należało wylegitymować. Sąd wziął pod uwagę fakt, że osoby te nie były pilnowane, mogły swobodnie poruszać się po pomieszczeniach komendy, a jedynie oczekiwały na czynność wylegitymowania. Sąd w obu badanych przypadkach uznał, że do rozpoznania zażalenia na czynność legitymowania, zgodnie z treścią art. 15 ust.

7 Ustawy o policji właściwym będzie prokurator i sprawę przekazał właściwej miejscowo jednostce Prokuratury.

Analizując złożone zawiadomienie o przestępstwie, biorąc pod uwagę treść dokumentacji uzyskanej w toku postępowania sprawdzającego, należy stwierdzić, iż mimo stwierdzenia przez Sąd niezasadności i nieprawidłowości zatrzymania pokrzywdzonych w dniu 11 listopada 2017 roku w Warszawie przez funkcjonariuszy Policji, zachowanie policjantów nie wypełniało znamion przestępstwa.

Za trafnością takiej oceny przemawia postawa Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, którego doniesienie zainicjowało niniejszą sprawę. Należy mieć jednak na uwadze, że Sąd, jako instytucja, wymieniona w treści art. 304 par. 2 kpk, ma obowiązek prawny złożenia zawiadomienia o przestępstwie ściganym z urzędu. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd przesłał do Prokuratury odpisy postanowień, wydanych wskutek rozpoznania zażaleń na zatrzymanie, jednak działanie Sądu należy uznać za wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 246 par. 4 kpk: „W przypadku stwierdzenia bezzasadności, nielegalności lub nieprawidłowości zatrzymania sąd zawiadamia o tym prokuratora i organ przełożony nad organem, który dokonał zatrzymania”. Treść tego przypisu przywołano w części postanowień Sądu. W doktrynie obowiązek ten określa się terminem „sygnalizacja”; służy on realizacji uprawnień prokuratora do nadzoru nad pracą Policji. Realizacja obowiązku zawiadomienia prokuratora o zapadłym postanowieniu nie jest tożsama z obowiązkiem złożenia o przestępstwie; nie każde uznanie zatrzymania za bezzasadne, nielegalne lub nieprawidłowe wypełnia znamiona przestępstwa; dostrzegł to również Sąd, wybierając szczególny sposób zawiadomienia prokuratora nieprawidłowościach związanych z działaniem Policji wobec osób, które złożyły zażalenie na zatrzymanie; w treści dwóch postanowień, sygn. IIKp 3056/17 oraz sygn. IIKp 3069/17, nieprawidłowości te zostały wprost określone mianem uchybień.

Dodatkowo, podkreślić należy, iż jak wynika z informacji uzyskanych od Komendanta Komendy Rejonowej Policji Warszawa I, pokrzywdzeni nie złożyli odrębnych skarg na zachowanie funkcjonariuszy Policji podczas interwencji w dniu 11.11.2017r. Zatem należy przyjąć, że poza, niewątpliwie istotną kwestią, jaką jest prawidłowość zatrzymania, rozstrzygniętą w toku postępowania zażaleniowego, pokrzywdzeni nie mieli zastrzeżeń odnośnie sposobu traktowania ich przez policjantów czy adekwatności zastosowanych środków przymusu bezpośredniego.

Odpowiedzialność karną funkcjonariuszy Policji, których postępowanie w zakresie prawidłowości i zasadności w odniesieniu do czynności podjętych w dniu

publicznego lub prywatnego. Innymi słowy - niewykonanie konkretnego obowiązku przez funkcjonariusza publicznego może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 231 § 1 k.k. wówczas, gdy funkcjonariusz ten w ramach czynności i kompetencji służbowych był rzeczywiście zobowiązany do jego wykonania oraz miał tego świadomość. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.05.2016, sygn.. VKK 388/15).

Analizując stan faktyczny w niniejszej sprawie, możemy przekroczenie uprawnień służbowych możemy odnosić do sytuacji, którą Sąd określił jako bezzasadność zatrzymania pokrzywdzonych przez funkcjonariuszy Policji; nieprawidłowość tej czynności można utożsamiać z niedopełnieniem obowiązków.

Należy rozważyć jednak, w realiach niniejszej sprawy, czy zachowania funkcjonariuszy Policji, uznane przez Sąd za nieprawidłowe, cechowała umyślność; czy mając możliwość postąpienia zgodnie z prawem, chcieli postąpić wbrew przepisom, mieli tego świadomość, bądź też przewidując taką możliwość godzili się na to, a także, czy swoim działaniem umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, działali na szkodę pokrzywdzonych. Oceniając tak treść dokumentacji uzyskanej w toku postępowania sprawdzającego, jak i treść uzasadnień orzeczeń sądowych, takiego zamiaru przypisać im nie można.

Przede wszystkim, brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania motywacji funkcjonariuszy Policji, iż w swoich działaniach podczas interwencji w dniu 11.11.2017r. działali w celu ochrony porządku i bezpieczeństwa, do czego jako policjanci są powołani i zobowiązani z mocy ustawy. Zgodnie z przepisem art. 15 ust. 6 ustawy o Policji, „Czynności wymienione w ust. 1 powinny być wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostają podjęte.”. Dotyczy to czynności zarówno legitymowania, jak i zatrzymania osób. Jak wynika z ustaleń w niniejszej sprawie, funkcjonariusze Policji podczas wykonywania czynności w dniu zdarzenia nie naruszyli tej zasady; potwierdza to również postawa samych pokrzywdzonych. Podejmowane przez policjantów czynności były adekwatne do zaistniałej sytuacji, nie powodowały nadmiernych dolegliwości dla osób, wobec których podjęto interwencję; takich uchybień nie dopatrył się również Sąd, uznając wszystkie zatrzymania za legalne.

Problematyczne dla oceny prawidłowości zachowań funkcjonariuszy Policji stało się przede wszystkim ustalenie, czy czynności podejmowane w dniu 11.11.2017r., które następnie stały się przedmiotem zażaleń, były w istocie legitymowaniem czy zatrzymaniem. Należy jednak mieć na uwadze, że ocena Sądu dokonywana była post factum, dwa lub nawet trzy miesiące po zdarzeniu; Sąd dysponował wówczas stanowiskiem obu stron, mógł zapoznać się z dorobkiem doktryny, orzecznictwem, a

pouczenie o uprawnieniach. Takie działanie byłoby pozbawione uzasadnienia; oczywistym było, że osoby, które zostały doprowadzone do komendy, są osobami świadomie korzystającymi ze swoich swobód i praw obywatelskich i nie dają gwarancji, że nieprawidłowe zachowanie funkcjonariuszy nie byłoby np. przedmiotem publicznej debaty. Zasadnym było zatem dopełnienie wszelkich standardów przez Policję, tak, aby postępować w sposób w sposób najmniej dotkliwy dla obywateli, z poszanowaniem ich uprawnień, a jednocześnie, w założeniu, w sposób kompetentny, gwarantujący utrzymanie porządku publicznego. Zarówno dokumentacja sporządzona przez poszczególnych funkcjonariuszy, jak i stanowisko komendanta KRP Warszawa I, twierdzenia te w pełni potwierdzają.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze jedna, istotna okoliczność. Osoby, które kwestionowały prawidłowość czynności Policji w dniu 11.11.2017r., złożyły szereg zażaleń na te czynności. Mimo, iż w niniejszej sprawie oraz sprawie PR 1 Ds. 147.2018 rozpatrywana jest kwestia odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy Policji wobec łącznie dwudziestu siedmiu osób pokrzywdzonych, należy mieć na uwadze, że również niezawisły Sąd wydawał rozstrzygnięcia różnej, często sprzecznej treści, mimo tożsamyh stanów faktycznych, mimo, iż rozpoznawał zażalenia kwestionujące te same zachowania, często tych samych policjantów. Oczywiście, nie można zapominać, że skarżący mogli podnosić różne argumenty, Sąd oceniał prawidłowość czynności konkretnych osób wobec innych, poszczególnych osób, Sąd również na różne aspekty zdarzenia mógł zwracać uwagę. Niewątpliwie wydanie różnej treści orzeczeń jest przejawem właśnie niezawisłości sędziowskiej, ale także złożoności i wieloznaczności materii, z jaką Sądowi, a wcześniej funkcjonariuszom Policji, przyszło się mierzyć. Na marginesie można zasygnalizować, że w niniejszej sprawie zapoznano się z orzeczeniami jedenaścioro sędziów. Dziewięćcioro referentów uznało rozpoznawane zażalenia za zasadne w części, uznając zatrzymanie za bezzasadne i nieprawidłowe; jeden referent uznał zatrzymanie za zasadne i legalne, ale nieprawidłowe, zaś inny stwierdził, że zaskarżona czynność nie była zatrzymaniem, lecz legitymowaniem. W różnym zakresie sędziowie referenci uznawali słuszność twierdzeń komendanta Policji, różnie rozkładali akcenty ważąc prawidłowość czynności funkcjonariuszy. Szacunek i respekt dla zapadłych orzeczeń, związanie orzeczeniem Sądu, nie może jednak prowadzić do bezkrytycznego uznawania je dowód popełnienia przestępstwa przez funkcjonariusza Policji. Takie bezrefleksyjne postępowanie mogłoby bowiem doprowadzić do sytuacji, gdy analogiczne czynności podejmowane przez tego samego policjanta wobec dwóch osób, wobec jednej z nich zostałyby uznane za przestępstwo, a wobec drugiej za działanie legalne. Taka formalna teoria dowodowa byłaby sprzeczna tak z zasadami prawa karnego jak i z

poczuciem sprawiedliwości.

Należy podkreślić, że właśnie ta mnogość rozstrzygnięć Sądu, jest gwarancją i potwierdzeniem, że działania funkcjonariuszy Policji nie wyczerpały znamion przestępstwa. Jednocześnie sytuacja ta stanowi potwierdzenie tezy, że funkcjonariusze Policji muszą podejmować trudne, skomplikowane decyzje, w warunkach silnego stresu, będąc narażonymi na krytykę opinii publicznej, na negatywne konsekwencje prawne; mimo tego, nawet wówczas są w stanie obronić swoje stanowisko, zachować się w sposób, który gwarantuje utrzymanie porządku publicznego i przy tym nie wypełnia znamion czynu zabronionego.

Mając na uwadze powyższe, należało odmówić wszczęcia śledztwa w niniejszej sprawie na podst. art. 17 par. 1 pkt 2 kpk, wobec braku znamion czynu zabronionego i dlatego postanowiono jak w sentencji.

PROKURATOR REJONOWY
w Grodzisku Mazowieckim

Aneta Orzechowska

Pouczenie:

1. Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306 § 1 k.p.k., oraz 465 § 2 k.p.k.):

- pokrzywdzonemu,
- instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k.,
- osobie wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 k.p.k.).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa – dochodzenia*), pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k. (tj. prawo do złożenia zażalenia, które zostało uwzględnione przez sąd) może wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia odpisu postanowienia, które jest równoznaczne z zawiadomieniem o postanowieniu w rozumieniu art. 55 § 1 k.p.k. (art. 330 § 2 k.p.k., art. 55 § 1 k.p.k.).

Akt oskarżenia powinien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 k.p.k..

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 k.p.k.).

2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1 k.p.k., przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy (art. 306 § 1b k.p.k.).

3. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465 § 2a k.p.k.).

4. Zażalenie na powyższe postanowienie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie.

Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 i art. 460 k.p.k.).

PROKURATOR REJONOWY
w Grodzisku Mazowieckim

Aneta Orzechowska

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 4 w zw. z art. 106 k.p.k. i 305 § 4 k.p.k. doręczyć odpis postanowienia:

- 1) pokrzywdzonemu(ej): Elżbiecie Rosłońskiej, Konradowi Korzeniowskiemu, Mariuszowi Piłatowi, Andrzejowi Morawskiemu na adres wskazany w załączniku adresowym – Tom nr 1
- 2) pełnomocnikowi pokrzywdzonemu(ej) k**)
- 3) instytucji wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k. **) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia, II Wydział Karny
- 4) osobie wymienionej w art. 305 § 4 k.p.k., art. 306 § 1 pkt 3 k.p.k. jeżeli skutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw k**)

Stosownie do art. 305 § 4 k.p.k. powiadomić o odmowie wszczęcia śledztwa osobę zawiadamiającą o przestępstwie, której prawa nie zostały naruszone k**)

PROKURATOR REJONOWY
w Grodzisku Mazowieckim

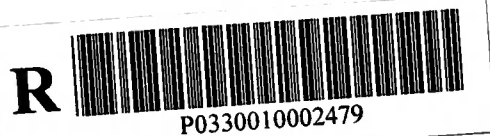
Aneta Orzechowska

2018-11-01

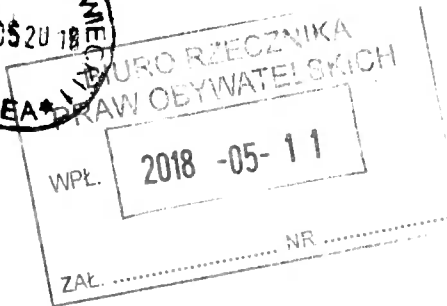
Prokuratura Rejonowa w Grodzisku Maz.
ul. Bartniaka 19
05-825 GRODZISK MAZ.
Tel. 022-7555254 fax. 022-7555954

Sygn. akt: PR I Ds 626.2018
Nr: E 09.05.18/10

POLECONA-E



OPLATA POBRANA
umowa z Poczta Polska S.A.
nr 15/VIII/2016 (ID 338722/L)



Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
ul. Al. Solidarności 77
00-090 WARSZAWA

8